

# GAZETA LWOWSKA

Knaków  
Biblioteka Jagiell.  
Uniwersytetu

## PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 — z dostawą 5.30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 — Zagranicą 7.00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-  
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Strajk teatralny. Stanowisko klubów centr.-lewicowych

Wczoraj w niedzielę artyści teatralni wszystkich działów, którym od dłuższego czasu nie wypłacono gaż, zastrajkowali i przedstawienia wobec tego nie odbyły się. Artyści, nękani niedostatkiem, a nawet głodem, okazali maximum dobrej woli, grając w warunkach najmniej sprzyjających podejmowaniu jakichkolwiek wysiłków artystycznych. Skomplikowanie się sytuacji jednak, a przede wszystkim faktyczna nieobecność jakiegokolwiek odpowiedzialnego i mającego egzekutywę czynnika, któryby zagwarantował wypłatę gaż, zmusiła ich do kroku radykalnego, usprawiedliwionego fatalną sytuacją, w której się znaleźli bez swojej winy.

W obecnej więc chwili, na początku sezonu, w momencie dosyć znacznego zjazdu obcych, Lwów daje spektakl związany z teatrem a jedyny w swoim rodzaju. Teatry są zamknięte i nie wiadać dotąd woli jednolitej i zdecydowanej, któraby chciała znaleźć wyjście ze skomplikowanej sytuacji. Zdarzało się i zdarza na świecie, że teatry prywatne „kończyły się” z końcem sezonu lub pod jego koniec, lecz żeby przesilenie następowało u wstępu do sezonu i to w teatrze wydzierzawionym tylko de nomine, bo miasto sownie do tej dzierżawy dopłaca, to jest już naprawdę unikatem w dziejach teatru, podrywa zaufanie do gospodarki tutejszej, obniża powagę Lwowa jako placówki teatralnej, jest dowodem jaskrawym braku umiejętności przewidywania, niezadradności i braku decyzji.

Sytuacja jest paradoksalna. Dzierżawcy nie potrafią zagwarantować funkcjonowania teatru, a mimo to nie chcą z niego ustąpić, zamknęli się w nim, że użyjemy porównania, jak w twierdzy. Dzierżawa obecna skołała, lecz trup jej leży dotąd w teatrze i — tu porównanie stanie się zbyt śmiałe, ale niema rady na to — domaga się dodatkowej zapłaty za zgodę na własny pogrzeb, Dzierżawcy dostali od miasta znacznie więcej niż im się należało. Załamali się mimo to — nie będziemy wchodzić w to, czy ujawnienie tego załamania się właśnie na początku sezonu jest środkiem presji użytym świadomie, czy też nie — umowy nie dotrzymali, a mimo to występują z nowymi pretensjami. A przecież odwrotnie miasto ma pełne prawo żądać odszkodowania od dzierżawców za niespełnienie zobowiązań, które obciążają obecnie kasę miejską. I dziwić się należy, że miasto nie wyciągnęło dotąd konsekwencji z bankructwa dzierżawców i nie objęło teatrów. Upieranie się w obecnej chwili przy frazysie o dzierżawie jest głupstwem, bo któż odpowiedzialny — nie mówimy tu o aspirantach do subwencji miejskich, — zdecydował się objąć teatr na początku sezonu zorganizowanego, a raczej dezorganizowanego przez kogoś innego?

Czynnik, wykonywujący kontrolę nad dzierżawcami z ramienia miasta nie wykazały dotąd umiejętności przewidywania, ani energii niezbędnej do wykonywania tego rodzaju funkcji. Wskutek tego miasto uderzyło głową o mur przesilenia teatralnego, lecz mimo to bardzo wielu nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji kompromitującej miasto i z konieczności natychmiastowego zażegnania przesilenia.

## W sprawie Konferencji z Rządem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 września. W sobotę o godz. 12 w południe w mieszkaniu prywatnym posła Dąbskiego, odbyło się zebranie przedstawicieli lewicy polskiej i centrum. Po 2-godzinnych naradach, pos. Niedziałkowski i Woźnicki złożyli do rąk marszałka Sejmu Daszyńskiego deklarację, podpisaną przez przedstawicieli PPS., Wyzwolenia, Str. Chłopskiego, Piasta, Chadeccji i NPR.-prawicy, w której oświadczają w odpowiedzi na propozycję Premiera Świtalskiego, iż proszą marszałka Daszyńskiego, aby zechciał przedstawić Rządowi potrzebę przyspieszenia zwołania Sejmu oraz aby omówił z Rządem wszystkie szczegóły związane z usprawnieniem prac budżetowych.

Marszałek Daszyński oświadczył przybyłym posłom, że odpowiedź tę przedstawi Premierowi w trakcie rozmowy popołudniowej. Istotnie o godz. 17-tej marszałek Daszyński udał się do Prezydium Rady Ministrów i złożył wizytę Premierowi Świtalskiemu. —

W ciągu krótkiej konferencji marszałek Daszyński poinformował Premiera o stanowisku klubów w sprawie konferencji. Odpowiedź lewicy i centrum uważa się jako ostateczną decyzję negatywną w stosunku do zapowiedzianej konferencji.

Warszawa, 16 września. (A. W.). »Nasz Przegląd« pisze: Jest rzeczą wątpliwą, czy zapowiedziana od dwóch tygodni na dzień dzisiejszy konferencja Rządu z przedstawicielami ugrupowań sejmowych w sprawie budżetu dojdzie do skutku, ponieważ większość stronnictw wypowiedziała się przeciwko wzięciu udziału w takiej naradzie. Jak wiadomo, jedynie klub BB., PPS.-lewica, NPR.-lewica i klub niemiecki zawiadomili marszałka o gotowości wzięcia udziału w konferencji z Rządem. Gdyby więc zapowiedziana konferencja miała dziś dojść do skutku, odbyłaby się jedynie z udziałem klubów, reprezentujących mniejszość ugrupowań sejmowych.

## Przygotowania do otwarcia wystawy międzynarodowej w Warszawie.

Warszawa, 16 września. (A. W.). Jak wiadomo, magistrat warszawski postanowił urządzić w stolicy wielką wystawę międzynarodową, której termin ustalony został na rok 1943. Pod teren wystawy przeznaczono 200 ha za parkiem Paderewskiego. Jednak już w przyszłym r. miałyby być otwarte

w jesieni Targi Warszawskie. Zajęłyby one tylko część terenu wystawowego. W najbliższym czasie ma się zebrać komitet organizacyjny i ustalić ostatecznie tę sprawę. Utrzymuje się, że targi warszawskie cieszyć się będą nie mniejszym powodzeniem, niż lwowskie i poznańskie.

## Czechosłowacki minister handlu w Polsce.

Warszawa, 15 września. (PAT.) Dziś rano przybyli do Warszawy: Minister przemysłu i handlu Czechosłowacji, p. Nowak, szef kancelarii cywilnej prezydenta republiki czechosłowackiej, kanclerz Szamal, dyr. zakładów Skody, Löwenstein, sekretarz generalny Związku Przemysłowców czechosłowackich, Hodacz, oraz dyr. departamentu jugosłowiańskiego min. przemysłu i handlu, Milan Lazarewicz.

Ponadto przybył poseł polski w Pradze, dr. Grzybowski. Gości przywitani na dworcu przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

O godz. 13-tej goście podejmowani byli przez Wiceministra spraw zagranicznych dr. Wysockiego śniadaniem, poczem zwiedzali zabytki miasta. Wieczorem na cześć gości wydała obiad Izba przemysłowo-handlowa.

## Austrjacka Heimwehra

### zapowiada nowe manifestacje na dzień 21 b. m.

Wiedeń, 15 września. (PAT.) Biuro prasowe Heimwehry zapowiada na dzień 21 b. m. wielką manifestację w Wiedniu. Manifestacja zainauguruje akcję Heimwehry na rzecz reformy konstytucji. Na zebraniach stronnictwa Landsbundu oświadczył wicekanclerz Schumy, że planowane na jesieni

pochody, mają charakter propagandy pokojowej. Mimo tego jednak, władze poczyniły przygotowania, ażeby zapobiec przypuszczalnym starciom. Środki, któremi rozporządzają władze, są dostateczne, ażeby utrzymać spokój i porządek.

Droga jest tylko jedna i jedyna. Miasto musi się natychmiast pozbyć dzierżawców, którzy nie dotrzymali umowy, usunąć ich z teatru i doprowadzić sezon do końca pod własnym zarządem, w sposób pod względem artystycznym możliwie wydatny, a finansowym oszczędny. Spadek po dzierżawcach przejąć się musi w postaci zespołu i umów z nim na ten rok — w przeciwnym razie ZASP obłożyłby

bojkotem teatru miejskie, pociągając jednak równocześnie dzierżawców do odpowiedzialności za niedotrzymanie umowy.

Przesilenie trzeba jak najprędzej zakończyć, a dopiero wtedy będzie można zacząć dyskusję, daj Boże żeby kompetentną i rzeczową, nad tem, jaki ma być ustrój teatrów naszych w przyszłym sezonie.

## POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 16 września. (A. W.). We środę 18 b. m. odbyć się ma posiedzenie komitetu ekonomicznego Ministrów. Omawiane będą aktualne sprawy z dziedziny polityki zbożowej, które są obecnie przedmiotem obrad i studjów w odnośnych instytucjach państwowych. Posiedzeniu przewodniczyć będzie Premier dr. Świtalski.

## BIURO PRASOWE PREZYDIUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 16 września. (A. W.). W bieżącym tygodniu nastąpić ma utworzenie zapowiedzianego biura prasowego Prezydium Rady Ministrów. Dziś przybywa do Warszawy szef biura, dotychczasowy korespondent PAT-a w Berlinie, p. Świącicki.

## ZWIĄZEK POWSTANCÓW OBRA- DOWAŁ W KATOWICACH.

Katowice, 15 września. (PAT.) Dziś odbył się tu 29 Ogólny Zjazd delegatów Związku powstańców Śląskich. — Obrady zagał prezes Związku p. Kornke. Następnie przemawiał Wojewoda Śląski dr. Grażyński. Zjazd wysłał depesze holdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, J. E. Biskupa Lisieckiego, Kardynała Hlonda, Premiera Świtalskiego, Ministra Spraw Wewn. Składkowskiego i Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego.

## WYPADEK KONSULA LACHOWSKIEGO.

Szczecin, 16 września. (A. W.). Na drodze ze Szczecina do Poznania konsul polski Lachowski uległ wypadkowi samochodowemu. P. Lachowski odniósł ciężkie obrażenia ogólne i doznał złamania ręki. Konsul prowadził niemiecką wycieczkę do Poznania na P. W. K. Stan jego zdrowia nie budzi na razie poważniejszych obaw.

## ROZPRAWA APELACYJNA PRZECI- W SPRAWCY GWAŁTÓW OPOLSKICH.

Opole, 15 września. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, iż w przyszły piątek, przed tutejszą Izbą karną odbędzie się rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi naczelnemu »Oberschlesische Tagblatt«, dr. Knakemu, oskarżonemu w związku z przedstawieniem Teatru Polskiego o podburzanie opinii publicznej, w artykule opublikowanym w swoim piśmie. W pierwszej instancji został Knake uniewinniony, przeciwko czemu prokuratura złożyła apelację.

## EWAKUACJA NADRENNI ROZPO- CZĘTA.

Berlin, 15 września. (PAT.) »Voss. Ztg.« donosi, że w dniu dzisiejszym rozpoczęła się ewakuacja Nadrenni w strefie zajętej przez wojska angielskie. Wczoraj w miejscowości Königsstein odbyła się ostatnia parada wojsk angielskich. Dziś pierwszy oddział wojsk okupacyjnych opuścił Königsstein. — Całkowita ewakuacja została wyznaczona na poniedziałek, 23 b. m.

Londyn, 15 września. (PAT.) Dziś rozpoczęła się częściowa ewakuacja Wiesbadenu przez wojska brytyjskie.

## Zatarg rosyjsko-chiński.

Wywiad z dyktatorem Mandzurji.

Sir Percival Philips, korespondent londyńskiej »Daily Mail«, został przyjęty na audjencji w letnim pałacu pod Pekinem przez marszałka Czang-Hsueh-Lianga. Marszałek Czang, mężczyzna siusznego wzrostu o twarzy pociągłej, błyszczących czarnych oczach i czarnym zarostem, jest typem wybitnie wschodnim. Miły w obejściu, lubi taniec, golf, tenis, jest zarówno popularny w sferach europejskich, jak i wśród swoich. Umie być bezlitosnym. Dał tego dowód, skazując na śmierć jednego z najbardziej zaufanych generałów swego ojca.

Mówiąc o obecnym zatargu, Czang-Hsueh-Liang wyraża się z umiarkowaniem, jasnością i w tonie ugodowym. »Jesteśmy, powiada, każdej chwili skłonni wrócić do wykonywania umowy o administracji wschodniej kolei chińskiej, o ile Moskwa da nam gwarancje nie mieszania się do wewnętrznych spraw Mandzurji. Wojny nie będzie z Rosją, o ile Rosja nas nie napadnie. Centralny narodowy rząd chiński przewiduje konferencję obu mocarstw, w której nie tylko przekształci się istniejący układ, ale omówi się szereg spraw interesujących oba państwa. Zajęliśmy wschodnią koleję chińską — ciągnie marszałek — bo był to jedyny sposób położenia kresu szkodliwej i perfidnej propagandzie Sowietów. W umowie podpisanej przez Karachana w Pekinie w r. 1924 i później w tak zwanej umowie mukdeńskiej o administracji kolei, Rosja definitywnie zobowiązała się wstrzymać się od wszelkiej agitacji. Obietnice te złamano kilkakrotnie, na co posiadamy niezbita dowody. Wszelkie nasze wysiłki, by zmusić Rosję do otrzymania umowy spełzły na niczem, bo licząc na to, że nie przedsięwziemy nigdy drastycznych środków, odpowiadano nam cyniczną obojętnością. Znając osobliście Karachana, pisałem mu już po zerwaniu stosunków, że zajęcie kolei nie miało żadnych celów politycznych, ale miało położyć kres szkodliwej propagandzie, wyzyskując biedę i niepokój w naszym narodzie. Tą drogą chcieliśmy zmusić Rosję do dotrzymania umowy tak, jak my z naszej strony dotrzymywaliśmy to, do czego się zobowiązaliśmy«.

Sir Philips zadaje pytanie, czy ostatnie potyczki sprowokowane były

### Baron Togo przybył do Lwowa.

Baron Togo z małżonką przybył do Lwowa dziś o g. 10 rano. Na dworcu powitał ich Wojewoda Gołuchowski, im. miasta zastępca Komisarza Rządu dr. Obmiński, im. dyrekcji Targów Wschodnich dyr. Grossman. Po zwiedzeniu miasta i śniadaniu, pp. Togo zwiedzać będą Targi Wschodnie między godz. 4 a 5 popołudniu. Wieczorem o godz. 8.30 podejmować będzie znakomitych gości japońskich obiadem dyrekcja Targów Wschodnich w salach Hotelu George'a.

\*

W sobotę o godz. 11 przedpołudniem Wiceminister spraw zagranicznych, dr. Wysocki przyjął na specjalnej audjencji barona Togo, prezesa Stowarzyszenia polsko-japońskiego w Tokio, który po zwiedzeniu P. W. K. w Poznaniu i Gdyni, odwiedził Warszawę. P. Togo towarzyszył japoński poseł w Warszawie, minister Matsushima. Po przemówieniu, w którym Wiceminister Wysocki podkreślił wielkie zasługi br. Togo, w dziedzinie zbliżenia polsko-japońskiego, udekorował go Komandorją z gwiazdą orderu Polonia Restituta. Baron Togo w serdecznych słowach podziękował p. Wiceministrowi Wysockiemu za tak zaszczytne odznaczenie.

przez Chińczyków. »Nie, twierdzi marszałek, były to napady band rosyjskich. Możliwe, że były spowodowane brakiem żywności, ale od tego jest dyscyplina w wojsku, by do takich napadów bandyckich nie dopuścić«.

»Cofnęliśmy naszą 60-tysięczną armję, zostawiając szeroką strefę między nią i Rosjanami, po to, by uniknąć dalszych starć. Jeżeli nas napadną, zaatakujemy ze swojej strony, ale inicjatywa nie leży w naszych zamiarach. Jesteśmy członkami Ligi Narodów i sygnatarzami paktu Kelloga. Nie jest jednak przesadą, gdy powiem, że rzucona tu iskra, może wywołać wybuch«.

## Zjazd Związku Miast Polskich obraduje w Warszawie.

Poznań, 15 września. (PAT.) Dziś przedpołudniem odbyło się tu, w sali reprezentacyjnej P. W. K., zebranie przedstawicieli Związku Miast Polskich z udziałem przeszło 500 delegatów ze wszystkich niemal miast Polski. Poza tym obecni byli przedstawiciele Międzynarodowego Związku Miast oraz miast słowiańskich i w. in.

Obrady zagał prezydent m. Warszawy, inż. Słomiński, podkreślając, że zjazd ten zwołany został do Poznania celem zadokumentowania udziału miast w poparciu P. W. K. Następnie prezydent Słomiński powitał uczestników zjazdu, w szczególności przedstawicieli Międzynarodowego Związku Miast, przedstawicieli miast słowiańskich, władz państwowych, samorządowych, instytucji społecznych i prasy. Po odczytaniu licznych depeesz, które nadeszły od wielu miast, mówca podziękował

Po czterech dniach obrad II. Polski Kongres drogowy, zakończył w dniu 12 b. m. swoje prace, uwieńczone powzięciem uchwał o doniosłym znaczeniu dla rozwoju naszej gospodarki drogowej.

Zakończenie Kongresu odbyło się na plenarnym posiedzeniu w sali Uniwersytetu poznańskiego, przy udziale kilkuset uczestników.

Po odczytaniu przez przewodniczącego Kongresu, prof. Nestorowicza, depeesz z życzeniami dla Kongresu, nadesłanych przez Ministra Rolnictwa Staniewicza, szefa Sztabu głównego gen. Piskora, podsekretarza stanu w nie wykazały dotąd umiejętności „kńczyły się“ z końcem sezonu lub bez swojej winy.

wał uczestnikom za przybycie. Następnie powołano do prezydium przedstawicieli pięciu miast, a to Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna i Lwowa.

Z kolei wygłosił przemówienie prezydent m. Poznania, Ratajski, witając zjazd, poczem przemówił krótko przedstawiciel Ministerstwa Spraw W. dyr. Strzelecki, życząc zjazdowi najpomysłniejszego wyniku obrad, w interesie samorządu i Państwa. Dalej przemawiał przedstawiciel Międzynarodowego Związku Miast Vinche oraz przedstawiciel Związku Miast hiszpańskich, Jordana.

Po załatwieniu formalności inauguracyjnych, wygłosili referaty dyr. biura Związku Miast, Porecki i przedstawiciel m. Warszawy, dr. Ilski. Na tem obrady zakończono, poczem uczestnicy udali się na zwiedzenie P. W. K.

## Konferencja państw naddunajskich, Polski i Grecji.

Wiedeń, 15 września. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Genewy, że czynione są poważne usiłowania, aby w najbliższym czasie zwołać konferencję wszystkich państw naddunajskich, jakoteż Polski i Grecji. Celem konferen-

cji będzie uregulowanie wszystkich spornych kwestji, powstałych wskutek wojny, a mianowicie kwestji długów, optantów, zagadnień kolejowych, transportowych, bankowych i t. p.

### Z ostatniej chwili.

## Sytuacja polityczna w Warszawie. Zapowiedź ważnej enuncjacji Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 września. Godz. 13 min. 30. Dziś od wczesnego rana panuje w Sejmie ożywiony ruch. Z prowincji przybyło wielu posłów. W klubach toczyły się drobne obrady. Największe zainteresowanie zaznaczyło się około południa, gdy rozeszła się wiadomość, że równocześnie w łonie Rządu toczą się narady kilku Ministrów. Decyzji oczekują po powrocie Marszałka Piłsudskiego, który w dniu wczorajszym wyjechał do Sulejówka i jeszcze do tej chwili nie wrócił. Również marszałek Sejmu Daszyński spędził dzień wczorajszy w Kazimierzu nad Wisłą i około godz. 2-giej popoł. powraca do Warszawy.

Warszawa, 16 września. Godz. 14

min. 30. W tej chwili koła polityczne otrzymały wiadomość, że w dniu dzisiejszym lub jutro ukaże się enuncjacja Rządu, w sprawie stanowiska w odniesieniu do koncepcji zwołania konferencji przedstawicieli stronictwa. Tekst enuncjacji będzie ustalony dziś po powrocie Marszałka Piłsudskiego z Sulejówka i po konferencji między Premierem a Marszałkiem. Treścią enuncjacji mają być motywy, jakimi kierował się Rząd podejmując akcję zwołania przedstawicieli stronictwa dla zastanowienia się nad sytuacją parlamentarną. Centrolew obradować będzie jak się wydaje bez przerwy i ustalać będzie taktykę od wypadku do wypadku.

## Wykrycie centrali komunistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 września. Dziś w nocy policja wykryła centralę komitetu komunistycznego. Podczas rewizji znale-

ziono maszynę do pisania, szapirograf oraz kilkaset kilogramów druków komunistycznych.

## Katastrofa samochodowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 września. Z Nowego Sącza donoszą: Dziś podczas rajdu automobilowego pań samochód p. Regul-

skiej wpadł do rowu i stanął w płomieniach. Bliższych szczegółów tej katastrofy narazie brak.

fatalną sytuacją, w której się znaleźli w przeciwnym razie ZASP! obłożyłby ców i nie objęło teatrów. Uwieranie się tysiecznych. Skomplikowanie się sytuacji, któraby chciała znaleźć wyjście ze kalnego, usprawiedliwionego jednak Ministerstwie Komunikacji inż. Czapskiego, prezydenta m. stoł. Warszawy inż. Słomińskiego i wielu innych, nastąpiły obrady nad opracowaniem wnioskami w trzech sekcjach, w których odbywały się prace Kongresu.

Na pierwsze miejsce w pracach Kongresu wysunęła się sprawa utworzenia Państwowego funduszu drogowego.

Doniosłość znaczenia takiej reformy finansowej gospodarki drogowej i pałaca jej potrzeba, znalazły swój wyraz w odpowiednich uchwałach Kongresu, które zostały przez cały Kongres jednomyślnie przyjęte.

Oprócz sprawy funduszu drogowego, zostały przez Kongres w zakresie dziedziny zagadnień finansowo-organizacyjnych, powzięte m. in. uchwały co do potrzeby korzystania przez Sejmiki powiatowe z pożyczek, tak długoterminowych, jak i krótkoterminowych, potrzeby rozkładu ciężarów drogowych na płatników wszystkich podatków bezpośrednich oraz jaknajszerszego, racjonalnego wykorzystania sposobów szarwarkowego prowadzenia robót na drogach gminnych.

W dziedzinie techniki drogowej na Kongresie, dobitnie zarysowała się potrzeba dostosowania naszych dróg do nowoczesnych wymagań ruchu samochodowego.

Ponieważ rozległa sieć naszych dróg publicznych, wynosząca około 30.000 km, nie będzie mogła być w krótkim czasie przebudowana, Kongres zaznaczył z jednej strony, wyraźną potrzebę jaknajśpieszniejszego uporządkowania dróg gminnych przy pomocy nowoczesnych metod pracy — natomiast, z drugiej strony, Kongres stwierdził nadzwyczaj pilną potrzebę dostosowania w możliwie najkrótszym czasie najważniejszych arterji drogowych do potrzeb ruchu samochodowego o charakterze transytowym i turystycznym. Poza tym Kongres powziął szereg doniosłych uchwał co do stosowania nowoczesnych sposobów budowy dróg, co do wiążących lepiszczy drogowych, jak smoła drogowa, bitumy, asfalty, szkło wodne, cementy i t. p., dalej uchwalił wnioski co do materiałów drogowych, rozbudowy kamieniołomów, budowy klinkierni dla wyrobu klinkierów drogowych i t. p.

Nadto Kongres stwierdził doniosłe znaczenie i potrzebę dalszych prac badawczych i laboratoryjnych nad nowoczesnymi lepiszczami drogowymi, wykonywanych przez Drogowy Instytut badawczy, utworzenie przy tym Instytucji komisji dla badania dróg nowoczesnych, której zadania polegałyby na normalizacji materiałów drogowych, opracowaniu i publikacji norm i przepisów, udzielaniu porad technicznych w zakresie nowoczesnych nawierzchni i budowie doświadczalnych odcinków. Poza tym Kongres stwierdził potrzebę utworzenia przez Drogowy Instytut badawczy wyższych kursów dokształcających dla inżynierów drogowych.

Wreszcie Kongres powziął uchwały w zakresie komunikacyjnym co do przedsiębiorstw autobusowych, sygnalizacji drogowej i polityki drogowej.

Następny, trzeci Polski Kongres drogowy ma się odbyć w 1932 r.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 16 września. Na giełdzie zbożowej mąka żytnia i pszenna spadły w cenie. Tendencja niejednolita. Na giełdzie akc. ruch silniejszy, tendencja niejednolita, usp. żywsze.

## Z życia powiatu lwowskiego.

Zniwa. — Sadownictwo. — Zadrzewienie. — Udział w Świącie Miast. — Jubileusz obrazu Matki Boskiej w Nawarji. — Refleksje. — Staw w Zimnej Wodzie. — Założenie Straży Pożarnej w Zimnej-Wódce. — Poświęcenie nowej szkoły w Kościejowie. — Pożary.

Zniwa ukończono dość pomyślnie, mimo deszczów mało zboża porosło (1/3 pszenicy). Żniwa były ukończone 10—14 dni później, niż normalnie. Naogół można stwierdzić, że żyto w niektórych okolicach wydaje mniej niż się spodziewano, a to z powodu zmarznięcia kwiatu. Pszenica wydaje cokolwiek lepiej, niż w ubiegłym roku. Obszar obsiewu żyta i pszenicy jest w bieżącym roku większy, niż w zeszłym roku. Zbiory owsa i jęczmienia są lepsze jak średnie. Natomiast poniósł powiat wielkie straty w sadownictwie z powodu mrozów. Można liczyć 50% śliw, wiśni i czereśni, 75% gruszy i 25% jabłoni. Szkody te jednak w porównaniu ze szkodami bardziej południowych powiatów, są mniejsze.

Sadownictwo w ostatnich latach bardzo się rozprzestrzeniło, a to dzięki temu, że władze powiatowe wpływają na gminy, aby zakładano sady gminne, które dotąd założone zostały w 41 gminach i posiadają 1.110 sztuk drzew owocowych. Istnieje plan sadzenia w tych sadach jednakowych odmian owoców, a to celem umożliwienia masowego zbytu tych owoców i zapewnienia gminom z tego źródła stałych dochodów. W związku z tą sprawą, forsuje się konsekwentnie zadrzewienie dróg i ulic drzewami owocowymi, przyczem równocześnie idą starania w tym kierunku, aby nasycić takimi drzewami prywatne gospodarstwa, co ma ten cel praktyczny, iż odwraca się od czynienia szkód w drzewostanie dobra publicznego i wzbudza poszanowanie cudzej własności.

W ostatnich 4 latach, 89 gmin obsadziły place i drogi drzewami owocowymi i dzikimi, w ilości około 7.000 sztuk. Na drogach powiatowych wysadzono w latach 1928/29 1.230 sztuk drzew owocowych, zaś na drogach państwowych i wojewódzkich w roku 1929 — 200 sztuk drzew morwowych, 437 sztuk owocowych i 2.000 sztuk akacji na żywopłoty. Udział wsi powiatu lwowskiego w Świącie Miast, urządzonym onegdaj we Lwowie, był imponujący i wykazał solidarność wsi z miastem. Ulicami miasta przesunął się barwny i wesoly korowód wozów, wiozących grupy dożynkowe, weselnogospodarcze, świadczące chlubnie o kulturze i pomysłowości włościan.

Niektóre dekoracje wozów były wprost artystyczne, a wszystkie bawiły wzrok malowniczością. Na szczególną uwagę zasługuje godło państwowe, wykonane żmudnie, z wielkim poczuciem barw i tonów, z płonów polnych, przez włościan z Barszczowic. Godło to, po odbytem świącie, złożone zostało wraz z dożynkowymi wieńcami i koronami z innych gmin w Wydziale powiatowym. W świącie tem brał udział wójtowie i kierownicy szkół, co świadczy dodatnio o konsolidacji sił społecznych w powiecie.

Podniosłą uroczystość jubileuszu 500-letniego istnienia obrazu Matki Boskiej w miejscowym kościele, obchodziła Nawarja. Pontyfikalną Mszę św. odprawił ks. Arcybiskup Twardowski, poczem wygłosił do 5.000 ludności z dalekich gmin, na uroczystość przybyłej, natchnione kazanie.

Pół tysiąca lat! Kronika parafji nawaryjskiej zawiera dość historycznych szczegółów, chlubnie świadczących o dbałości naszych przodków, dziedziców licznych włości, o rząd dusz.

Szczupłe ramy tego artykułu, nie pozwalają na szczegółowe omawianie pięknej historii Nawarji, ale zezwalają na refleksję. Ileż takich pięknych klejnotów naszej starej kultury zaginęło w pochodzie wieków. I nie przeczuwaliśmy nawet, że tam, gdzie dziś nędzne strzechy i marne małomiasteczkowe budki, ongiś działy się rzeczy wielkie i podniosłe. Czyż godzi się dopuścić, aby takie chlubne szczątki ginęły w niepamięć? Czyż nie należałoby je otoczyć opieką, kultywować i rozpowsewnić, aby każywały nowe pokolenia do dalszych czynów, godnych pamięci przyszłych pokoleń?

Do tego tematu jeszcze powrócę, dziś na tem urywam, bojąc się ołówka redaktorskiego.

Zimna Woda stała się wielką kolonią urzędniczą. Codziennie o 7 rano setki urzędników i działwy szkolnej, zdarza podmiejskim pociągiem do Lwowa. Ale nie na tem kończy się rola Zimnej Wody. Stała się ona letniskiem, do którego ściągają na lato kilka tysięcy letników, szukając tu ochrony przed skwarem w lasach sosnowych i wypożyczyn od gwaru wielkomięjskiego. Niezależnie od tego, w każdą niedzielę i święta, wyrzucają pociągi tłumy

mieszkańców Lwowa, głównie młodzieży zdążającej wprost z pociągu do stawu, na t. zw. Strychowalcu, a obecnie nadto do stawu w stacji klimatycznej w Rudnie, własności p. Mieczysława Łazowskiego. Staw ten przed rokiem wyczyszczony, ma wszelkie warunki do oddania go do użytku publicznego. Znany ze swej energii i pomysłowości właściciel, poczynił już pewne przygotowania, zmierzające do urządzenia tam kąpeli stawowych i słonecznych.

Sprawą tą zainteresował się ostatnio Powiatowy Komitet W. F. i P. W. i zamierza urządzić w pobliżu, powiatowy ośrodek W. F. i P. W., celem wykorzystania powstać mającej pływalni. Sądzę, że i miasto Lwów, tak ubogie w kąpieliska, winno być zainteresować się tym stawem i z uwagi na bliskość, urządzić tam na większą miarę zakrojony zakład kąpielowy, a wnioskując z obecnej frekwencji, nie wątpię, że byłoby to intratne przedsiębiorstwo.

W Zimnej-Wódce zawiązaną została 59-ta z urzędu Ochotnicza Straż Pożarna. W pięknej uroczystości ślubowania wziął udział Starosta Eckherdt, poczem w szerszym kole miejscowych i okolicznych gospodarzy, omówiono szereg spraw gospodarczych i społecznych.

W Kościejowie, jednej z poważniejszych osad polskich, gdzie Dom Lu-

dowy ogniskuje różne kierunki pracy kulturalnej, gospodarczej i oświatowej, poświęcony został onegdaj nowo powstały budynek szkolny, przyczem uczestniczyli również przedstawiciele władz administracyjnych i szkolnych. W Siemienówce wreszcie Oddział Związku Strzeleckiego, urządził uroczysty obchód ku czci sprowadzenia zwłok gen. Bema.

Tak więc, jak z powyższego widać, mimo żniw, któreimi umysł ludności są głównie zaabsorbowane, nie brak objawów pracy społecznej w myśl hasła: nullum dies sine linea.

Mimo silnego uświadomienia ludności, o konieczności ostrożnego obchodzenia się z ogniem, lekceważenie jej, czy też niedopatrzanie, spowodowało ostatnio w sierpniu, dwa znaczącej pożary. a to, w Serdycy, gdzie spłonęło około 120 zabudowań gospodarczych, a szkoda wynosi do 200.000 zł. i w Białej Szlacheckiej, gdzie spłonęło 40 zabudowań, na szkodę 27 gospodarzy, w wysokości około 150.000 złotych.

W obu wypadkach, pożar wszczyły dzieci, pozostawione bez opieki. Powiatowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił niezwłocznie premje asekuracyjne, a niezależnie od tego, pogorzelcami zajęły się władze, przychodząc dotkniętym klęską ze znaczącą pomocą materialną.

## Strajk artystów teatru miejskiego.

Związek Artystów Scen Polskich »Gniazdo Lwów« przesyła nam następujący komunikat:

»Wobec systematycznego, niepunktualnego wypłacania poborów artystom w terminach obowiązujących, b. dzierżawców Teatrów miejskich, a w ostatnich czasach zupełnego zawieszenia wypłat, co równa się zerwaniu zawartych z artystami umów, po szereg konferencji, odbyło się w dniu wczorajszym ostateczne zebranie delegatów zespołu artystycznego, przy udziale pp. przedsiębiorców i delegata Zarządu głównego Z. A. S. P.

Na zebraniu tem ustalono, że pp. dzierżawcy nie mogą dać żadnej gwarancji zespołowi na zapłacenie zaległości poza kaucją, złożoną w Magistracie m. Lwowa, a o możliwościach finansowych prowadzenia teatrów w dalszym ciągu pod ich zarządem mowy być nie może.

Wobec ustaleń powyższych faktów i oświadczenia pp. dzierżawców, że budynku nie opuszczą ze względu

na pretensje do Magistratu m. Lwowa, Zespół znępany do ostatka niewypłacalnością i chaotyczną gospodarką pp. dzierżawców, postanowił w dniu wczorajszym wstrzymać się od pracy.

Dziś, t. j. w poniedziałek 16 b. m. odbędzie się walne zebranie wszystkich działów teatrów, które wypowie się, jakimi drogami należy dążyć do jak najszybszego urochomienia Teatrów miejskich we Lwowie.

Z powodu strajku artystów, przedstawienia w Teatrze Wielkim nie odbyły się w dniu wczorajszym.

Dziś o godz. 11 przedpoł. odbyło się zebranie artystów i pracowników teatrów w sprawie omówienia sytuacji. Po dyskusji wybrano komitet, mający dążyć do uruchomienia teatrów. W skład komitetu wchodzi pp.: Zabielski — przewodniczący, Bojanowski — sekretarz, z ramienia Z. A. S. P., Tarnawski, Cyganik, Kuligowski i Rasiński, z orkiestry Hand i Suchomel, z chóru Seidler i Stanek.

## Stodwudziestopięć lat rocznica urodzin niepospolitej kobiety i pisarki.

Francja obchodzi obecnie 125-tą rocznicę urodzin kobiety, której imię należało przez długie lata do najgłośniejszych w świecie, zarówno ze względu na jej ogromny i oryginalny talent pisarski, jakoteż ze względu na pewien urok demonicznej, który otaczał ją, jako kobietę. Mamy tu na myśli słynną pisarkę George Sand, piszącą pod pseudonimem męskim, chociaż była kobietą najprawdziwszą. Nazywała się z domu Aurora Dupin (urodz. w 1804 r.) i pochodziła po ojcu od głośniego marszałka saskiego. Poetyczną swą młodość spędziła w majątku Rohan, a potem na pensji u Augustjanek w Paryżu. Dość wczesnie wyszła za mąż za kupca Dudevant, ale po 9 latach opuściła męża i udała się do Paryża, aby tam oddać się życiu swobodnemu, odpowiadającemu jej bujnej, utalentowanej i niezwyklej naturze. Próbowła różnych zawodów, bo zrazu nie śniło się jej jeszcze o literaturze. Było to przecież w początkach XIX-tego wieku, gdy kobiet-pisarek istniało jeszcze tak niewiele. Z porady swego przyjaciela Juliusza Sandeau napisała wspólnie z nim powieść pt. „Rose et Blanche“, która jednak nie odniosła sukcesu. Wzięła więc od przyjaciela tylko pseudonim (początek jego nazwiska, Sand) i zaczęła tworzyć samodzielnie. Jej

własna, romantyczna powieść „Indiana“ zyskała jej już odrazu niezwykły rozgłos, a dalsze dwie powieści „Walentyna“ i „Lelia“ rozniosły imię sławnej pisarki po całej Europie. George Sand przemawiała do swoich czytelników i czytelniczek w duchu wieku, w duchu dążeń i bojowych haseł romantyzmu. Wystąpiła z zapałem i talentem w obronie miłości, w obronie autonomii i praw namiętności, która — gdy jest głęboka, prawdziwa i naturalna — usprawiedliwia wszystkie cele i środki działania. Wystąpiła przeciw hipokryzji moralności, a za wolnością miłości, tamowanej i potępianej przez przesady. Jej bohaterowie i bohaterki, to prawdziwi romantycy, ludzie niezwykłej, technicznej „wielkiej namiętności“, dychy wolne, nabrzmiałe uczuciem, buntujące się przeciw pętom społeczeństwa, dychy w rzeczywistości szlachetne i nieszczęśliwe. Niezwykłość problemów, styl przesycony poetycznością, śmiałość wystąpienia — zjednały autorce zarówno wrogów, jak i wielbicieli bez liku, zwłaszcza wśród kobiet. Następuje w życiu George Sand epoka nowa. Nawiązuje stosunek miłosny z słynnym poetą, Alfredem Mussetem, wyjeżdża z nim do Włoch, później opuszcza go ciężko chorego w Wenecji, wśród skandalicznych sto-

sunków. Echa tego romansu odbijają się w jej utworach takich, jak „Ona i on“ (na który brat Musseta, Paweł, odpowiedział ostro w utworze „On i ona“) i w głośnych „Listach z podróży“, napisanych z wielkim talentem opisywającym. W r. 1836 — już jako sławna pisarka — rozwodzi się ostatecznie z Dudevantem, a w ciągu lat najbliższych nawiązuje stosunki z innymi wybitnymi osobistościami, jak Fryderyk Chopin, ks. Lamennais, politycy de Bourges i Leroux. Pisze i tworzy wciąż niestrudzenie dalej. Powieści jej, coraz nowsze, rozchodzą się po całym świecie, wieści o jej romantycznym życiu rzucają na nią niesamowity cień demona. W latach 1830 — 1851 bierze udział w działalności politycznych, a w powieściach swoich szerzy idee republikańskie i socjalistyczne. Tworzy postacie namiętnych bohaterów-bojowników idei, staje w obronie uciśnionych i maluczkich, zwalcza religię i kler, zawsze z jakimś dalekim, wymarzoną ideałem przyszłego społeczeństwa na swoim sztandarze. Stosunek jej z Chopinem, jeden najgłębszych, odegrał wielką rolę w krótkim życiu największego polskiego muzyka. Była z nim na Majorce, opiekowała się jego zdrowiem. Rok 1846 uczynił z George Sand namiętną propagatorkę idei wolnościowych: zakłada dziennik, pisze proklamacje, artykuły, nowe powieści. Staje się publicystką, organizatorką, uczestniczą w marzeń i działań socjalnych, rzuca szeregi republikańsko-socjalistyczne, cho-

ciaż bojowniczką wolnej myśli zostaje zawsze. Mimo to z Napoleonem III pozostaje w przyjaznych stosunkach korespondentki. Wraca do twórczości i poświęca jej resztę swego życia, wydając jeszcze szereg powieści i innych utworów, które ugruntowały jej znaczenie nie tylko w literaturze francuskiej, ale i światowej. Zmarła w r. 1876. W Polsce nazwisko George Sand otoczone było przez przeszło pół wieku niezwykłym rozgłosem. Powieści jej były czytane przez nasze romantyczne panie i panny, i niejedna iza oblała ich karty. Wpłynęła też ona silnie na twórczość polskich pisarek i pisarzy doby romantycznej, zarówno powieściopisarzy, jak i poetów. Echa „Indiany“ i „Lelji“ wykryto przecież w tytuł polskich utworach. Z literatami polskimi na emigracji pozostawała w przyjaznym kontakcie literackim. Znała ją dobrze Mickiewicz, a jego dramat francuski „Konfederaci Barscy“ znalazł gorące uznanie i poparcie w osobach sławnej francuskiej koleżanki po piórze. A ileż jej natchnień kobiecych żyje w nieśmiertelnych twórcach Chopina?

Wyrosła nad swój wiek, ekscentrycznością swego życia i pióra imponowała i oburzała, porwała talentem i mistrzostwem stylem. Na swój sposób stworzyła jednak epokę i w dziełach piśmiennictwa ma kartę niezapomnianą.

## Gdy się rumienia winogrady....

»Już nadchodzi jesień« — powiada ze zdziwieniem młoda panienka, otwierając wczesnym rankiem okno mieszkania. »O, już jesień w powietrzu« — zauważa smętnie stareńka babunia, zamykając o przedwieczery drzwi od balkonu, na którym pierwsze czerwone liście dziękiego winogrodu drżą łagodnie w ostatnich promieniach zachodzącego słońca.

Niby to na świecie jeszcze lato, gorące południa i popołudnia, czyste niebo, lekkie ubrania, ale już jakimś bocznymi uliczkami wkłada się jesień, spotka człowieka ni stąd, ni zowąd i uśmiechnie się do niego bladym, złowawym uśmiechem.

Bo tak, jak się przeczuwa wjósne, chociaż śniegi leżą jeszcze na polach, tak samo czuje się jesień, gdy idzie do nas, z za rzek i z za gór, cicha, wiotka i niedostrzegalna. Zjawia się oczom ludzkim gdzieś w jakimś nagłym, skośnym spojrzeniu popołudniowego słońca, w jakimś chłodnym przelocie wiatru, w jakimś niespodziewanym zauważonym zestroju barw na polach, czy w ogrodzie.

Pochód jej znaczą przedewszystkiem zmiany w temperaturze. Ranki są chłodne, a za to w południe musisz dźwigać narzutkę na rękę, bo gorąco doskwiera ci nie na żarty; popołudniu wychodzisz w samym ubraniu, ale wracając wieczorem do domu, drżysz z zimna, zapinasz marynarkę na wszystkie guziki i musisz wstąpić na jedną wielką »czystą« do Zakopanego, aby uchronić się od niezawodnej grypy.

Czekając cierpliwie pod domem na otwarcie bramy, obserwujesz z zachwytem piękne niebo jesienne, zasypiane ogromnymi gwiazdami, wśród których biel się wyraziście »droga mleczna«, niby wyafaltowany gościnniec dla niebieskich automobilów.

W mieście królestwo jesieni rozgościło się już na dobre. Na placach targowych kupy jarzyn i owoców, po straganach i sklepach pyszną się czerwone kule pomidorów, olbrzymie ogórki, koronkowe kalafjory w zielonych płaszczach; bielutkie »papierówki« obok szych śliw i żółtych, podługowatych gruszek, patrzą z nacjonalistycznym szowinizmem na zielone perły winogron i na pierwsze, w słońcu południa wykąpane pomarańcze.

Wystawy w owocarniach wyglądają jak najpiękniejsza »martwa natura« na obrazach naszych mistrzów, zawieszanych w jadalniach nowej arystokracji. Tylko, że te owoce są drogie, jak brylanty, a na witaminy w nich zawarte, może sobie chyba pozwolić szczęśliwy zdobywca dolarówkę z Hotelu George'a. Innym pozostaje owocowa kontemplacja przed wystawami (przed którą gromadzi się też gęsto dzieciarnia!), albo funt śliwek na imieniny, jeśli przypadają szczęśliwie właśnie w tej porze roku.

Zresztą ma to i swoje dobre strony: najpierw miasto chroni się przed czerwonością, a powtóre powstają od czasu do czasu t. zw. »rewolucje owocowe«, jak ostatnia, na pl. Solskich, które swoim nastrojem wojennym przyczyniają się do podtrzymania ducha rycerskiego w starym, kresowym Lwowie.

Z owocami jest zatem niedobrze! Ale za to nie brak innych przyjemności jesiennych.

A więc przedewszystkiem wędruje się całymi gromadami na Targi Wschodnie, gdzie można oglądać naprawdę wiele rzeczy ślicznych i podnoszących ducha. To też dziwić się nie można, że na te Targi przyjechali aż Japończycy, a nawet odbyła się jedna wędrowka osobliwa, już nie w przestrzeni, ale w czasie, t. j. przyjazd z przed 350 lat panów patrycjusza lwowskich z halabardnikami i katem.

Na mieście zakwitła jesienna promenada: rewja kostjumów, futer, ka-

peluszy, na których jak opale i rubiny, błyszczą krwawe łzy i krople potu ojców rodzin, splókanych do ostatniej zaliczki.

Lwowianki spacerują dziś dumne i pewne siebie; bo odkąd w Chęcinach niewiasta została burmistrzem (zob. ostatnie doniesienia w pismach!) nie tracąc nadziei, że mogą zdobyć i komisariat rządowy we Lwowie, a wtedy biada rodzajowi męskiemu; spotka go taki sam los, jaki przypadł w udziale kobietom w ostatniej, złośliwej noweli Magdaleny Samozwaniec, którą drukował »Kurjerek Ilustrowany«.

Pozatem Lwów przygotowuje się do nowej uroczystości. Powstaje »Uniwersytet nauki chodzenia po ulicach«, który niebawem zabierze się do usunięcia bezhołwia w naszym gro-

dzie. Bo Lwowianin lubi chodzić, jak mu się chce i jak mu jest wygodniej. Przyzwyczał się do tego jeszcze od czasów księcia Lwa, a więc od czasów bardzo zamierzchłych, w których nie znano jeszcze bomb, ani petard »samoczynnych«. Nauczyć Lwowianina, czy Lwowiankę, chodzenia — to trud niemały, a odczytać stawania po ulicach i gawędzenia na środku chodnika — to trud jeszcze większy. A więc wszyscy ludzie dobrej woli czekają z utęsknieniem na rozpoczęcie lekcji. Toż to będzie dopiero osobliwy dancing! Oby tylko nie przypominał za nadto Akademii Smorgońskiej...

Szkoły otworzyły już swoje podwoje. Na razie młodzież odwiedza Targi Wschodnie, jeździ na Wystawę Poznańską i urządza wycieczki przyrodniczo-geograficzne, ale niebawem aż trzeszczeć będzie od nauki. A jak zjedzie młodzież akademicka — która już teraz szuka mieszkań i tłoczy się

przy wpisach — to Lwów będzie już w komplecie i nowy sezon życia zacznie się w całej pełni.

Zmierzchy są coraz wcześniejsze. Przygrywają im do wtóru legie kawek, unoszące się wieczorem nad Pocztą i Ossolineum, aż czarny cień pada na ostatnie czerwone blaski na horyzoncie. Ładą dzień przyjdzie już św. Michał, a potem już coraz wcześnieją zapalać się światła w oknach, i dłużyć się będą przeciągłe wieczory jesienne. Będziemy chodzić do teatru i na jakiś odczyt i na ważne posiedzenia.

Ależ prawda! to tak bywało ongiś, przed laty. Dzisiaj pójdziemy wszyscy do kina albo do wielkich, jasnych, natłoczonych sal dancinowych i w wirze bijących tętn współczesności zapomnimy, że tam, na szarudze jesiennej, spadają już ciężko wielkie, żółte liście... (—x—)

## Urzędowy komunikat

### w sprawie aresztowania zamachowców ukraińskich.

Lwów, 14 września. (PAT.) O dotychczasowych wynikach śledztwa w sprawie zamachów terrorystycznych we Lwowie w dniu otwarcia IX. Targów Wschodnich, otrzymujemy z mia rodzajnego źródła następujące informacje:

Śledztwo policyjne ustaliło, że tak wybuch materiału łatwopalnego w ręku Tereszczuka przy ul. Poniatowskiego, jak pożar w przechowalni bagażu na dworcu głównym oraz wybuch w krzakach Parku Kilińskiego, jak wreszcie wybuch walizki z materiałem kruszącym w budynku Zarządu Targów Wschodnich, jest dziełem zorganizowanej przez U. W. O. grupy młodzieży, przeważnie niedawno do tej organizacji wciągniętej.

W toku dochodzeń, przeprowadzonych w związku z temi zamachami, przez organa lwowskiej policji śledczej, wykryto i przytrzymano w ciągu ubiegłych dni kilkunastu zaangażowanych w tę sprawę względnie podejrzanych o współudział, członków U. W. O.

M. in. oprócz przytrzymanego na miejscu wypadku przy ul. Poniatowskiego, Tereszczuka Michała, jak się w śledztwie okazało, ucznia gimnazjum ruskiego, wydalonego za uderzenie w twarz profesora, przytrzymano ponadto Naorlewicza Józefa, syna rolnika ze Zniesienia, Kiryluka Józefa, bez zajęcia, Andruszkowa Włodzimierza, absolwenta gimnazjalnego, Wierzbickiego Jarosława, absolwenta gimn., Dawidowicza Józefa, absolw. gimn., Kruszelnickiego Tarasa, studenta filozofji, syna Antoniego, znanego pedagoga i redaktora naczelnego subwencjonowanego przez oficjalne czynniki Z. S. S. R. miesięcznika »Nowi Szlachy«.

Z wymienionych w toku dochodzeń, zwolniono z aresztów policyjnych Wierzbickiego i Dawidowicza, zaś pozostałych aresztowanych, których udział w przeprowadzeniu i organizowaniu aktów terroru na dzień 7 b. m. śledztwo policyjne niezbicie

ustaliło, przekazano wraz z materiałem dowodowym do decyzji sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi, p. Ojaka.

Ze względu na interes śledztwa, nazwiska kilku jeszcze innych przytrzymanych w związku z powyższą sprawą osobników, jakoteż bliższe informacje o kierunku śledztwa, na razie muszą jeszcze pozostać tajemnicą organów prowadzących śledztwo.

Z materiału informacyjnego, nagromadzonego przez śledztwo, można jedynie podać ustalony stan faktyczny akcji zamachowej, który znacznie odbiega od stwierdzonych śledztwem zamierzeń i wydanych nakazów U. W. O. Mianowicie w planie inicjatorów zamachu leżało wywołanie równoczesnych pożarów w kilku różnych punktach terenu Targów Wsch. w momencie uroczystości otwarcia Targów w dniu 7 bm. Sygnałem miała być eksplozja materiału wybuchowego w biurach zarządu Targów Wschodnich. Jak wynika jednak z faktycznego przebiegu wypadków, zawiodły co do czasu obliczenia konstruktorów pakietów wybuchowych, jak przedewszystkiem zawiodła punktualność i odwaga wykonawców. Tereszczukowi wybuchł materiał, zanim spóźniony doszedł do Targów Wschodnich. Inny wykonawca porzucił kompromitujący pakiet w krzakach Parku Kilińskiego, inny znowu zdeponował swój w przechowalni bagażu na dworcu, a walizkę z materiałem wybuchowym, przeznaczonym do zdemolowania biura zarządu Targów Wschodnich, zainstalowano tam już po uroczystości otwarcia.

Dotychczasowa powściągliwość prasy lwowskiej daje gwarancję, że organa śledcze będą mogły ukończyć dochodzenia bez obawy szkodliwej niedyskrecji ze strony dzienników. Wyniki dotychczas ujawnione dają rękojmię, że sprawcy poniosą zasłużoną karę.

## Z Targów Wschodnich.

### PRÓBY ORKI MOTOROWEJ NA TARGACH WSCHODNICH.

We wtorek dnia 17 bm. o godz. 10.30 przedpołudniem na polu poza stajniami Targów Wschodnich naprzeciw Elektrowni po prawej stronie od toru kolejowego demonstrowane będą próby orki motorowej, w których udział wezmą traktory i pługi motorowe firm krajowych i zagranicznych wystawiających w dziale maszyn rolniczych na Targach Wschodnich. Celem udogodnienia publiczności dostępu na pole prób kursować będzie autobus Ursus od godziny 10 rano z pola maszynowego na miejsce orki przez główną bramę placu wystawowego od ulicy Poniatowskiego.

### FREKWENCJA NA TARGACH WSCHODNICH.

W niedzielę dnia 15 b. m. zwiedziło Targi Wschodnie z górą 35.000 osób.

## VII. Międzynar. Kongres Pracowników Umysł.

Dnia 23, 24, 25 i 26 września odbędzie się w Hadze VII Międzynarodowy Kongres Pracowników Umysłowych pod przewodnictwem obecnego prezesa Rady Międzynarodowej p. Niilo A. Mannio, ministra pracy w Finlandji. Na Kongresie tym Polskę reprezentować będą 4-ej delegaci Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, między innymi p. Henryk Rygiel i p. dr. Edward Woroniecki. Bardzo obszerny porządek Kongresu obejmuje między innymi referat Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, t. »Samopomoc gospodarcza pracowników umysłowych« i dyskusję szczegółową nad uprzednimi referatami Polskiej Konfederacji z r. 1926 i 1928 — »ubezpieczenie społeczne«, »wyny ana intelektualna« i »prawa autorskie przy reprodukcji mechanicznej« (gramofon, radio, film).

## Ciągnięcie loterii klasowej.

W 7-mym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. większe wygrane padły na następujące numery:

60.000 zł. — 66141, 133709,  
25.000 zł. — 5831, 15.000 zł. —  
50030, 10.000 zł. — 16868, 39820,  
5.000 zł. — 40965, 63161, 3.000 zł. —  
63428, 81580, 85335, 119488, 126207,  
177783, 2.000 zł. — 31391, 39938,  
50138, 90741, 120559, 176111, 1.000  
zł. — 1719, 6441, 19586, 31882, 33573,  
39475, 48750, 57713, 57922, 62677-  
65867, 84343, 90744, 94640, 95158,  
114800, 116011, 124688, 138452-  
140143, 151855, 157192, 161683,  
163699, 166083, 166115, 167498,  
171020, 175522, 181160.

## Otwarcie nowego lokalu

dla sprzedaży wyrobów cukierniczych

własnych — niefabrycznych — firmy:

# LUDWIK ZALEWSKI

już nastąpiło. — Akademicka 10

# KRONIKA

Wrzesień

16

PONIEDZIAŁEK

KALENDARZ

Rz.-kat. Eufemji

Gr.-kat. Antyma

Wschód słońca g 5 m 10

Zachód " " 17 " 51

Długość dnia g 12 m 41

## LWOWSKA

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kwiat Wschodu“.  
CASINO: „Sen o miłości“.  
CHIMERA: „Matka czy córka?“.  
COLOSSEUM: „Bohater puszczy“ i „Djabełski wawóz“.  
FATAMORGANA: „Nieznany ojciec“.  
GRAZYNA: „Powrót z niewoli“.  
KOPERNIK: „Tempo... Tempo...“.  
LEW: „Książęta na wygnaniu“.  
LUNA: „Studnia Jakóba“.  
MARYSIENKA: „Tempo... Tempo...“.  
OAZA: „Sportowiec z miłości“.  
PALACE: „Asfalt“.  
PAN: „Męczennica małżeństwa“.  
PASAZ: „Pulk śmierci“.  
POLONJA: „Najsprytniejszy złodziej świata“.  
PROMIEN: „Szpiedzy“.  
STYLOWY: „Młodzież wielkowiejska“.  
UCIECHA: „Ojczel...“.

Towarzystwo śpiewacze „Bard“ zawiadamia wszystkich członków, że pierwsza powakacyjna próba chóru odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. przy ul. Blacharskiej l. 8. II. p. Obecność wszystkich członków konieczna. Następne próby odbywać się będą we wtorki i piątki o tej samej godzinie. W tych dniach przyjmują się wpisy osób, pragnących wstąpić w nasze szeregi śpiewacze.

Nowe ceny mąki i pieczywa. Tymczasowy Zarząd m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa oraz mięsa wędlin i tłuszczy z mocą obowiązującą od dnia 15 września br. i tak: 1 kg. mąki pszennej 65%-towej w sprzedaży w młyńcu ma kosztować 70 gr. i hurtownika 71 gr., w sprzedaży detalicznej 78 gr. 1 kg. mąki żytniej 70%-towej w młyńcu lub w hurtowniku 40 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 32 groszy, w sklepie lub na straganie 34 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 79%-towej w piekarni 44 gr., w sklepie lub na straganie 46 gr. Ceny bułek bez zmiany.

Ceny mięsa wołowego pozostały bez zmian. I tak: 1 kg. mięsa wołowego I-szej kategorii z dokładką najwyższą 20% 2.50 zł., 1 kg. bez dokładki lub poledwicy 3 zł., 1 kg. mięsa wołowego II-giej kategorii z dokładką 2 zł., bez dokładki lub poledwicy 2.40 zł. Inne gatunki mięsa uległy pewnej podwyżce. I tak: 1 kg. mięsa cielęcego przedniego 2 zł. 60 gr., 1 kg. mięsa cielęcego tylnego 3 zł., mięsa wieprzowego z dokładką 10% 3 zł. 30 gr., mięsa wieprzowego bez kości na kotlety lub poledwicy bez dokładki 4 zł. Ceny wędlin: 1 kg. szynki wędzonej surowej lub poledwicy 4 zł. 75 gr., 1 kg.

poledwicy wędzonej bez kości i karczku 4.85, 1 kg. wędzonki surowej 4.75, 1 kg. szynki gotowanej krajanej, poledwicy i karczku 6 zł. 60 gr., 1 kg. kiełbasek chrzanówek 5.75, 1 kg. rolady i zajaca, kiełbasy krajanej krakowskiej i siekanej mazurskiej, pieczonej lub agramskiej 5.40, 1 kg. kiełbasy do gotowania i do smażenia paszтетowej i salami paryskiego 4.10, 1 kg. kabanosów 5.75, 1 kg. salcesonu ozorkowego 4.10, salcesonu zwykłego 3 zł., 1 kg. salami suchego 9.35, 1 kg. wędzonki gotowanej 5.40, 1 kg. serwoładek 4.10, 1 kg. kiszki zwykłej 1.75, Ceny tłuszczu: 1 kg. smalcu wieprzowego topionego 5.30, 1 kg. sadła 4.65, 1 kg. słoniny wędzonej 4.65, 1 kg. słoniny paprykowanej 5.10, słoniny zwykłej cienkiej 4.10, grubej 4.30.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub

grzywnie do 3.000 zł. Magistrat odniósł się do Policji Państwowej z prośbą, aby posterunkowi w swoich rejonach przy sposobności pełnienia służby badali, czy nowe te cenniki wydrukowane są w jatkach i sklepach, oraz czy sprzedający stosują się do powyższych cen. W razie nadużyć posterunkowi mają zrobić doniesienie do Magistratu.

Nagły zgon. W rzeczywistości przy ul. Bożniczej 22 zmarła wczoraj nagle Anna Artanowska. Jak stwierdził lekarz dzielnicowy, zgon nastąpił z powodu udaru serca.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Leona Eskreissa (Weteranów 4) agenta handlowego za ustawiczne awantury w domu. Eskreiss odgrażał się wczoraj żonie, że jeżeli się nie wyprowadzi, zabije ją i dzieci.

Amatorowie maszyn do pisania. Ubiegłej

## Z pobytu Min. Składkowskiego we Lwowie.

Dnia 13 b. m. o godz. 21.45, pościągami z Drohobycza, przybył do Lwowa Minister Spraw Wewn. gen. Sławoj - Składkowski w towarzystwie Wojewody Gołuchowskiego i sekretarza, radcy ministerjalnego Ostrowskiego. Po opuszczeniu dworca, Minister zjechał do Hotelu Krakowskiego, gdzie były dla niego zamówione pokoje gościnne i po skromnym posiłku udał się na spoczynek. Rano o godz. 8 zjawił się Minister w Urzędzie Wojewódzkim w gabinecie Wojewody Gołuchowskiego, z którym odbył kon-

ferencję, poczem, po zlustrowaniu niektórych wydziałów Województwa, o godz. 10.30 udał się na zwiedzenie Targów Wschodnich, oprowadzany przez dyrektora dr. Grossmana. Minister wyraził żywe zadowolenie, że mimo tegorocznych trudności, zwłaszcza silnej konkurencji Wystawy poznańskiej, Targi Wschodnie robią b. dobre wrażenie i świadczą o dużej pracy organizacyjnej. O godz. 13 Minister wyjechał samochodem w kierunku Warszawy.

## Przed obchodem 300-nej rocznicy urodzin Jana III-go.

Komitet Obchodu 300-nej rocznicy urodzin króla Jana III. odbył pod przewodnictwem r. Maksymowicza, jako zastępcy przewodniczącego Komitetu (przewodniczący jest Kom. Rz. dr. Nadolski) szereg posiedzeń. Na ostatnim posiedzeniu kooptowano nowych członków, a to: F. Czaykowskiego, dr. Uhmę, Inż. Lisowskiego, i Mjr. Baszniaka. Wybrano również sekcję pochodową z r. Dziędzielewiczem na czele, i sekcję propagandową z prez. Łaskownickim na czele. Ustalono wreszcie program obchodu, który odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. W przeddzień uroczystości 21 bm. miasto będzie dekorowane, okna ozdobione na lepkami, pomnik kr. Jana III, szczyt wieży ratuszowej, Kamienica Królewska, kopiec Unji Lubelskiej i fronton szpitala Okręg. Nr. VI. ufundowanego przez kr. Jana III. będą oświetlone. O godz. 18-tej dnia tego odbędzie się capstrzyk muzyk wojskowych i cywilnych na ulicach miasta. Równocześnie od

będą się obchody dzielnicowe.

W niedzielę 22 bm. o godz. 9-tej rano nabożeństwa w kościołach katolickich i ormiańskich, w kościołach parafialnych, w kościele ewangelickim i synagodze postępowej. O godz. 10-tej hold pod pomnikiem kr. Jana z następującym programem: 1) fanfara, orkiestry wojskowej, kantata, przemówienie Kom. Rządu imieniem miasta, przemówienie delegata mieszczaństwa, złożenie wieńców, trzykrotne odegranie hasła wojsk polskich, odegranie hymnu polskiego, kantata, defilada wojsk, przysposobienia wojskowego, harcerstwa, zrzeszeń i organizacji. Godz. 12-ta poświęcenie i otwarcie „Muzeum historycznego“ m. Lwowa w „Czarnej Kamienicy“ z przemową komisarza Rządu i dyr. dr. Czołowskiego, poświęcenie i otwarcie muzeum, godz. 15-ta zabawa dla dzieci na boisku sokolem, urządzona staraniem L. O. P. P. Wieczorem przedstawienie w teatrze Wielkim.

## ARMSTRONG LIVINGSTONE. 80)

### Wbrew oczywistości.

Z frontowego hallu dobiegał już odgłos zbliżających się kroków i gwar rozmowy; za chwilę Cecil, a za nim Maxwell weszli do biblioteki. Młody człowiek na widok detektywa drgnął, a twarz jego pokryła się ciemnym rumieńcem.

— Dzień dobry panom — rzekł Creighton. — Obaj zapewne znacie pana Krecha.

Przybyli skłonili się zimno, mimo to w głosie Cecila zabrzmiała nuta współczucia, gdy zwrócił się do detektywa.

— Ransom powiedział nam o śmierci pana Hortona. Oczywiście obaj jesteście bardzo zmartwieni, a pan Rossiter odczuje równie głęboko to nieszczęście... tem głębiej, że śmierć spadła na tego młodzieńca przy pracy, którą prowadził z jego polecenia... Czy pan sądzi, że obie te sprawy wiążą się z sobą?

— Nie, cóż znowu! — odparł detektyw, kłamiąc z przedziwnym spokojem. — W tym wypadku motywem zbrodni był zwykły rabunek, a popełnił je człowiek w łatanych butach, ten sam, którego policja podejrzewa o ostatnie włamanie. Poszukiwałem tego łotra, ale bez rezultatu.

— A cóż za sprawą śmierci Dicka

Graya — rzekł krótko Cecil — czy pan wyszedł jakie nowe szczegóły?

— Nie tyle, ilebym pragnął — odparł detektyw spokojnie.

— Proszę nam darować, ale musimy już iść na śniadanie. Czy panowie zechcą nam towarzyszyć?

— Nie, dziękujemy, — odparł Krech z pośpiechem, który rozbawił detektywa — nigdy nie jadam w ciągu dnia.

Sekretarz skłonił się lekko i wyszedł z pokoju, a za nim podążył Cecil, bez słowa usprawiedliwienia, lub pożegnania, poprzestając tylko na zinnym ukłonie. Detektyw uśmiechnął się smutnie i potrząsnął głową.

— Robienie sobie nieprzyjaciół jest zawsze moim udziałem, panie Krech — zauważył Creighton.

— Phi! Może pan nie dbać o ten gatunek ludzi! — mruknął Krech.

Olbrzym patrzył na Cecila takim wzrokiem, jakby chciał odgadnąć, w której kieszeni młodzieniec ukrywa resztę skradzionych dziesięciu tysięcy dolarów. — Zuchwały rabuś! — do-rzucił.

Przez dwie lub trzy minuty w bibliotece panowało głucho milczenie, jak zresztą w całym domu, nad którym — rzekłbyś — zawiła ciężka, naładowana elektrycznością atmosfera, jak przed wybuchem burzy. Krech kręcił się na krześle i bębnił palcami po kołnierzyku, nie ukrywając zdenerwowania — detektyw przeciwnie — siedział na krawędzi kanapy jak wykuty

z kamienia, z twarzą podobną do nieruchomej maski, z oczyma utkwionymi w tarczy zegarka.

Nagle schował czasomierz do kieszeni, wstał z krzesła i skierował się do telefonu, stojącego na biurku. Nim doszedł do aparatu, ciszę biblioteki przerwał jasny i dźwięczny głos dzwonka. Creighton uśmiechnął się i rzucił Krechowi przez ramię:

— Grzeczność królów! Mc Gillcuddy jest punktualny co do minuty! Uśmiechał się dalej, nawet podczas rozmowy, której Krech przysłuchiwał się z zapartym oddechem.

— Tak, tu Creighton... Hallo! Maci... Załatwiłeś to?... Czy miałeś z nim dużo zachodu?... Tak, byłem zgóry na to przygotowany... oczywiście, słabe serce... Co? wyznał wszystko? O, to wielka pomoc... Ach, tak, tak! Jest tutaj, mam na niego oko... zaraz przystąpię do aresztowania. Do widzenia.

Oczy Creightona płonęły teraz u niesieniem, skinął na Krecha i obaj pobiegli na górę.

— Kogo aresztowaliście? — szepnął agent.

— Nikogo; w tym domu jest boczny aparat, przez który oni podsłuchują moje rozmowy. — Creighton dawał te informacje szeptem, biegnąc ciągle po schodach. — Ta rozmowa z Maciem była zgóry ułożona. Chciałem wstrząsnąć nerwami naszego łotrzyka.

— To znaczy wysadzić w powietrze jego własną petardą! — szepnął olbrzym. — To świetne!

nocy dokonano włamania do biura fabryki „Ost“ i do biura firmy „Klein i Ska“ przy ul. Paniańskiej l. 8. W obu lokalach skradziono maszyny do pisania.

Pomysłowy fabrykant. Herman Maksymilian Falk, recte Markus Hersh Reich założył fabrykę wyrobów papierowych przy ul. Zyblikiewicza 2, chrzcząc ją wspaniałym mianem „Perfekta“. Nazwa fabryki zapowiadała wiele, mniejsze nadzieje rokował jej właściciel, który znalazł się za kratą pociągnięty do odpowiedzialności za fałszerstwo weksli na kwotę 30 tysięcy złotych.

Wielką awanturę wywołali w górnej ul. Łyczakowskiej Michał i Kazimierz Mejsikowie. Z niemałym trudem udało się ich odstawić do więzienia.

Pożar strychowy. Wczoraj wieczorem córka dozorczy domu przy pl. Unji Brzeskiej 3, Marja Bańska udała się na strych z palącą się świecą. Wskutek nieostrości Bańskiej od świecy zajęła się skrzynka ze słomą i płomień objął więzienie dachowe. Zaalarmowani pożarem mieszkańcy sami wzięli akcję ratunkową, oraz zawezwali straż pożarną, która po przybyciu dwoma autami pożarnymi groźny ogień zlokalizowała.

Włamania i kradzieży. Na szkodę Rózi Alles (ul. Staszica 6), służąca jej Anna Zolnierz skradła biżuterję, oraz dwie kartki zastawnicze łącznej wartości 2 tys. zł. poczem zbiegła. — Nieznani sprawcy włamali się do restauracji Hermana Dickera (Szajnochy 3) i skradli 116 zł. oraz towary wartości kilkadziesiąt zł. — W czasie wsiadania do wozu tramwajowego Nr. 1. na Kopytkowem nieznanymi sprawcami skradł ks. Michałowi Komanińszynowi złoty zegarek „Omega“ z łańcuszkiem i złotymi brelokami wartości 62 dolarów.

## KRAJOWA

GRODNO. Kandydaci na kierowników teatru miejskiego. Na posiedzeniu Rady miejskiej w Grodnie rozpatrywana była sprawa remontu i dzierżawy teatru miejskiego w sezonie 1929/30. Decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła. W związku z tem prasa grodzieńska zauważa, że warunki materialne dla teatru w sezonie bieżącym przedstawiają się daleko korzystniej niż w roku ubiegłym, gdyż Ministerstwo Oświaty przyznało teatrowi subwencję w kwocie 30.000 zł., niezależnie od subwencji miejskiej w sumie 60.000 zł. W kwestii kandydatów na kierownika teatru zdania prasy grodzieńskiej są podzielone. „Nowe Życie“ forsuje kandydaturę Sokolicz-Wroczyńskiego, której poparcia odmawia „Głos Prawdy Grodzieński“.

POZNAŃ. „Pan Twardowski“. Teatr Wielki w Poznaniu wystawił balet Ludomira Różyckiego p. t. „Pan Twardowski“ pod muzycznym kierownictwem dyr. Wojciechowskiego, w reżyserji artysty baletu Stankiewicza i w dekoracyjnej oprawie artysty-malarza Stanisława Jarockiego. Premjera zdobyła ogromny sukces, zapewniając baletowi na dłuższy przeciąg czasu powodzenie.

KRYNICA. Na zakończenie ćwiczeń dywizji górskiej gen. Przędziński imieniem dywizji złożył srebrny wieniec pod pomnikiem Pułaskiego, poczem odbyła się defilada dywizji przed Domem Zdrojowym. Obywatelstwo krynickie podejmowało żołnierzy podwieszcorkiem. Korpus oficerski gościła komisja zdrojowa. Wieczorem klub towarzyski urządził raut.

Creighton nie zdążył odpowiedzieć, ponieważ znalazł się już u drzwi wiodących do pokoju, w którym bawił tak długo dziś rano. Otworzył je szybko i wpadł do wnętrza.

Oczy jego skierowały się najpierw na aparat telefoniczny, stojący w małej niszy ściennej, zasłoniętej zawsze gładką płytą drzwiczek, następnie przeniosły się na postać sekretarza Maxwella, który z najwyższym pośpiechem wrzucał do walizki żółtawe banknoty. Posłyszawszy skrzyp drzwi, zastął w bezruchu.

— Gra jest skończona, Maxwell! — krzyknął detektyw.

Słowa te wyrwały sekretarza z bezwładu.

— Skończona, ale dla ciebie! — zawołał, porywając rewolwer ze stołu. — Wynos się, lub zabiję cię jak psa! — Skierował luźną broni przeciw Creightonowi, który mimo to podchodził zwolna ku niemu. — Wynos się, głupcze!

Detektyw zebrał się do skoku, ale w tej chwili czyjaś potężna dłoń porwała go z tyłu za kołnierz i odtrąciła w bok z taką siłą, że zwałił się ciężko na podłogę, uderzając obolałym ramieniem o posadzkę. Wydał jęk śmiertelnego bólu, ale natychmiast umilkł i patrzył z podziwem na poczynania Krecha.

— Boże, co za odwaga! — szepnął ze zdumieniem.

C. d. n.

## Dalsze śledztwo w sprawie zamachów bombowych w Niemczech.

Berlin, 15 września. (PAT.) Śledztwo w sprawie zamachów terrorystycznych trwa w dalszym ciągu. Policja poczyniła w Szlezwiku trzy nowe aresztowania. M. in. aresztowano obywatela ziemskiego, Schade, jednego z bardziej znanych przywódców Landvolku. Śledztwo doprowadziło do drugiego ważnego zeznania. Mianowicie jeden z aresztowanych, niejaki Johnson, przyznał się, iż dokonał zamachu na dom prezydenta rejencji szlezwickiej, Grippego, w nocy z dnia 29 na 30 sierpnia b. r. — Jak donosi »Voss. Ztg.«, potwierdza się zaprzeczona początkowo wiadomość, że Nickels był istotnie w swoim czasie kapitanem policji niemieckiej na Górnym Śląsku. Nickels, który stał na czele towarzystwa ochrony domów i sklepów w Heide, usiłował przekształcić swą prywatną organizację na tajny związek. Prezydent policji altońskiej w oświadczeniu wobec dziennikarzy stwierdził m. in., iż z dotychczasowych twierdził m. in., iż z dotychczasowych

zamachów pochodziły od przywódców Landvolku, którzy nietylko wskazywali, na jakie publiczne gmachy mają być dokonywane zamachy, lecz również wyznaczali ludzi, którzy mieli tę akcję przeprowadzić. Według prezydenta policji, chodziło tu o planową akcję przywódców Landvolku, których dalszym celem było uzbrojenie swych zwolenników. Według prezydenta policji, w najbliższy poniedziałek większa część aresztowanych przekazana zostanie prokuratorowi. Dalsze śledztwo prowadzone będzie prawdopodobnie już nie równoległe w Altonie i Berlinie, lecz całkowicie przez policję berlińską.

Berlin, 15 września. (PAT.) Na jednej ze stacji berlińskiej kolei podziemnej w Spitzelmark, w pustym pociągu znaleziono skrzynię, napełnioną nabojami karabinowymi oraz paczkę z prochem. Skrzynię odesłano do prezydium policji. Właściciela skrzyni nie zdołano dotychczas odszukać.

## Święto 2 p. szwoleżerów.

Starogard, 16 września. (PAT.) Wczoraj odbyły się tu uroczystości z okazji 15-lecia 2 pułku szwoleżerów (dawnego 2 pułku ul. legjon.). Na uroczystościach tych obecny był P. Prezydent Rzeczypospolitej, biskup chełmiński Okoniewski, dowódca O. K. Toruń gen. Paclawski, szef kancelarii wojsko-

wej pułkownik Głogowski, adiutanci rotmistrz Calewski i kapitan Suszyński, pułkownik Wieniawa Długoszewski jako reprezentant Marszałka Piłsudskiego, pułkownik Jagrym Maleszewski komendant główny P. P., oraz Wojewoda pomorski Lamot.

## Stary tygrys wyzdrowiał.

Telegraf przyniósł niepokojące wiadomości o chorobie »Starego Tygrysa«, sędziwego Jerzego Clemenceau, ale — jak obecnie donoszą z Paryża — krzepki starzec wzrusza tylko ramionami na wszelkie zapytania zatroskanej rodziny o stan swego zdrowia.

Wkońcu wszakże zgodził się, gdy stan jego zdawał się alarmującym, przyjąć przybyłego z Paryża, starego swego lekarza, dr. de Gennes. Nie mniej nie chce słyszeć o leczeniu się i o lekarstwach i zażądał przejażdżki samochodem.

Posadzono go tedy w aucie, kierowanym przez jego syna i tak z oczyma zamkniętymi, z twarzą nieruchomą, milcząc zupełnie, w bardzo szybkim tempie, b. premier Clemenceau

odbył krótką przejażdżkę, a w południe znalazł się znów w swoim niskim, białym domku, ukrytym w zieleni drzew.

Drzwi jego siedziby były zamknięte dla wszystkich, którzy chcieli osobiście przekonać się o zdrowiu sędziwego męża stanu, ale po obiedzie, dnia 5 b. m., zdecydował się przyjąć kilku przyjaciół.

W ciągu dwu dni obiecywano sobie zupełny powrót do sił Clemenceau, który zachowuje swoją zwykłą rzetelność i codziennie dyktuje stenografce. dalszy ciąg swoich pamiętników. To też prasa francuska wyraża radość swoją z tego powodu.

## Z dziejów wielkich fałszerstw.

### Człowiek, który »podrabiał« Szekspira.

Szesnastoletni chłopak, William Henry Ireland, pisarz u jednego z londyńskich adwokatów, znalazł się pewnego dnia — a było to u schyłku 18-go wieku — wraz ze swym ojcem, w rodzinnym mieście Szekspira, Stratford. Stary Ireland był wielkim miłośnikiem starożytności; począł przeto rozpytywać się o manuskrypty Szekspira. Ostatecznie obiecał swemu synowi, również rozmiłowanemu w starych ksiązkach, dokumentach i zbroju, że mu otworzy przystęp do swej, wcale okazałej biblioteki, o ile mu się w jakiś sposób wystara o autograf Szekspira.

Cóż tedy czyni chłopaczek? Zmyśla sobie kontrakt kupna i sprzedaży, zawarty rzekomo między Szekspirem a jakimś małżeństwem Franze. Nazwisko poety naśladuje wedle dostępnego mu oryginalnego podpisu; nazwisko Franze wypisuje lewą ręką i Ireland senior otrzymuje... autograf Szekspira.

Kto go tylko widzi, unosi się nad »kosztowną relikwią«. Chłopiec zaś sporządza tymczasem »własnoręcznie

wyznanie wiary Szekspira«, głoścąc, że dostał je w prezencie. Pewien doktor teologii nie waha się o tym tworze twierdzić: »Nasze nabożeństwo posiada wiele pięknych momentów, ten jednak człowiek przewyższył nas wszystkich«. Ireland zaś zaopatrywał się wszelkimi sposobami w starodawny papier, dobierając zwłaszcza taki, który posiadał używany za czasów cesarzowej Elżbiety, znak wodny — konewkę. Fałszował tedy listy Szekspira do Elżbiety, do Southampton a także do jego późniejszej małżonki, Anny Hathaway, do którego dołączył jedwabiem przetwieranym, pochodzący rzekomo z jej włosów.

A teraz przyszedł punkt kulminacyjny. W bibliotece ojca znalazł Ireland »Króla Leara« z r. 1608. Ponieważ niektóre rymy wydały mu się niegodnymi wielkiego dramatyka, sporządził z dzieła odpis, niby ręką samego Szekspira pisany, w który wplótł jednak mnóstwo swoich, nienajgorszych rymów. »Odnalazł« nawet nieznaną przez siebie oczywiście napisaną, dramat szekspirowski, który badał wielki

## Samochód jako czynnik życia gospodarczego.

W chwili, gdy samochód pojawił się po raz pierwszy, wywołał on ogólny podziw, gdyż słusznie uważano ten epokowy wynalazek za nowy triumf umysłu ludzkiego nad siłami natury. Samochód traktowany był jednak z początku jako genialna nawet zabawka, która pozwalała ludziom bogatym przyjemnie spędzać czas na oddawaniu się automobilizmowi jako jednemu z wielu uprawianych sportów. Było to całkownie zrozumiałe, gdyż pierwszy samochód, nietylko że był bardzo drogi, ale i niewytrzymały. Konstrukcja jego była tak prymitywna i słaba, że mechanizm często bardzo zawodził w działaniu, a całkowita jego amortyzacja musiała być z natury rzeczy rozłożona na niewielki okres czasu i stosunkowo nieznaczną ilość przebytych kilometrów.

Nikt nie przypuszczał nawet, że w niedalekiej przyszłości samochód przeobrazi się z zabawki, przedmiotu zbytku i luksusu, na przedmiot codziennego użytku, na niezbędne narzędzie pracy każdego prawie człowieka.

Życie gospodarcze społeczeństwa sprowadza się w ostatecznej swojej syntezie do kwestji transportu dóbr, służących do zaspokojenia naszych potrzeb. Dzięki daleko posuniętemu podziałowi pracy i specjalizacji, przemysł musi dbać o rozszerzenie rynków zbytu swoich towarów, co można urzeczywistnić tylko drogą udoskonalenia środków komunikacyjnych. Tylko w ten sposób można zbliżyć do siebie ośrodki produkcji i konsumpcji, które, nawiasem mówiąc, nigdy prawie w dobie dzisiejszej ze sobą się nie pokrywają, oraz ożywić samą produkcję przez wciągnięcie w sferę handlu krajów, choćby najbardziej odległych.

Z tego więc wynika, że szybki i tani przewóz towarów ma pierwszorzędne znaczenie dla całego gospodarstwa społecznego. Usługi jakie pod tym względem oddaje samochód, posiadają wielką wagę, gdyż są one naturalnym uzupełnieniem usług kolei żelaznych i dróg wodnych. Samochód otworzył dla działalności ludzkiej nowe, szerokie pola, przyczyniając się w dużej mierze do podniesienia ogólnego dobrobytu i doskonalszego wykorzystania bogactw naturalnych.

Obliczając wszystkie korzyści, jakie przynosi samochód, przeciwstawiamy je najczęściej kosztom eksploatacji wozu, wyciągając następnie wniosek co do ostatecznej rentowności samochodu. Zmniejszenie kosztów eksploatacji wozu jest więc dziś zagadnieniem, od którego zależy w dużej mierze dalszy rozwój automobilizmu.

Biuro Badań Naukowych General Motors, wychodząc z tych właśnie założeń, przeprowadziło szereg ciekawych badań nad poszczególnymi czynnikami kosztów eksploatacji samochodu i doszło do wniosku, że najsilniejszym obciążeniem jest procent od włożonego kapitału. Przemysł amerykański znalazł jednak szybko rozwiązanie tego problemu w postaci systemu kupna na raty, który daje możliwość korzystania z samochodu bez uprzedniego wykładania kapitału. Wielkie koncerny automobilowe powołały nawet do życia specjalne instytucje jak np. General Motors Acceptance Corporation, których zadaniem wyłącznym jest finansowanie sprzedaży kredytowej.

Tylko dzięki temu kredytowemu systemowi sprzedaży automobilizm osiągnął tak imponujący stopień rozwoju. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że bez możliwości kupna samochodu na raty szereg dzisiejszych nabywców zrezygnowałoby z chęci kupna wozu, nie mogąc z góry wyłożyć potrzebnego kapitału. Kredyt jest więc tym czynnikiem, który podnosi produktywność pracy ludzkiej.

Coprawda, szereg ekonomistów różnie zapatruje się na sprzedaż kredytową. Przedewszystkiem wszyscy zgodnie stwierdzają, że należy odróżniać dwie formy kredytu, a mianowicie, t. zw. kredyt produkcyjny i konsumpcyjny. Tylko pierwszy z nich ma zawsze zdrowe podstawy i nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa dla tych, którzy zeń korzystają. Natomiast kredyt konsumpcyjny jest naogół uważany przez ekonomistów za szkodliwy, gdyż nie pomaga on zupełnie do wytworzenia tych wartości, które mogą służyć jako zapłata za udzielony poprzednio kredyt.

Do którego z tych dwóch rodzajów zaliczyć mamy kredyt na kupno samochodu? Bez najmniejszego wahania uważać musimy kredyt ten jako jeden z licznych przejawów kredytu produkcyjnego. Biuro Badań Naukowych General Motors stwierdza z przykładu stosunków amerykańskich, że samochód podnosi conajmniej dwukrotnie wydajność pracy każdego, który się nim posługuje. Ma to olbrzymie wprost znaczenie dla całego życia gospodarczego, gdyż rozwój automobilizmu jest oparty na ekonomicznie trwałych podstawach, zapewniających świetną przyszłość dla tego idealnego środka komunikacji, jakim jest samochód.

Sheridan. Jego sąd brzmiał: »Ciekawe, Szekspir dawał przecież zwykle prawdziwą poezję. Tu wprawdzie jaśnieje gdzieś tam polot śmiałych myśli, ale pozatem rzecz jest jak gdyby niedojrzała i nieprzetrawiona. Prawdopodobnie pisał ją Szekspir, będąc jeszcze bardzo młodym«. Ale mimo to dodał »Rękopis jest ponad wszelką wątpliwość autentyczny«. W końcu Sheridan przyjął sztukę do scenicznego wystawienia.

O wszystkich swych manuskryptach opowiadał Ireland, że dostał je od pewnego znajomego. Ze względu na jego młody wiek, uważano za wyłączone, by on sam był fałszerzem. Kiedy zaś wystąpił z twierdzeniem, że manuskrypty te podarował był sam Szekspir jednemu z jego przodków, również Irelandowi, podniosły się głosy, zarzucające fałszerstwo staremu Irelandowi. Ustanowiono komisję dla zbadania tych, lata całe ciągnących się »szekspirowskich odkryć«. Młody Ireland mimo to nie pośpieszył ojcu z pomocą i nie przyznał się do winy. Stary Ireland w pełnym pokory liście błagał złotodziubę o wyjaśnienie. (»Nie mam spokoju ni dniami ni nocą«).

Wtedy to dopiero młodzieniec

przyznaje się przed ojcem, że jest fałszerzem wszystkich nowoodkrytych rękopisów szekspirowskich. Nie pomogło to wiele. Stary Ireland uznał przyznanie syna za mistyfikację: on jest przekonany o autentyczności rękopisów.

Wówczas to siedemnastoletni fantasta publikuje broszurę, którą wyjaśnia cały stan rzeczy. Odpowiedzią na nią były liczne pisma, broniące prawdziwości szekspirowskich rękopisów. Wtedy młody Ireland raz jeszcze przyznaje się do fałszerstwa, kończąc słowami: »Nie skrzywdziłem nikogo; obcą mi była żądza zysku. Więcej winy ponoszą ci wszyscy panowie, co te papiery mieli w rekach, gdyż ich entuzjazm nad nimi budził we mnie chorobliwą ambicję i dumę. Niech mi uniewinnieniem będzie moich siedemnaście lat«.

Taka się ongiś rozegrała historia. Cytuje się ją często na potwierdzenie starego powiedzenia: »mundus vult decipi, ergo decipitur« (świat chce, by go łudzono; więc czemuż go nie łudzić?).

Enl.

## Kelner, cygan i skrzypce.

Paweł Wamplin — jak opowiadają dzienniki zagrzebskie — był starszym kelnerem w pewnej gospodzie Czakovacu, miasteczka serbskiego nad granicą węgierską.

Do gospody tej przychodził codziennie pewien grajek cygański, stołował się i pił, ale wciąż zalegał z zapłatą. W końcu dług jego doszedł do sumy 6.000 dynarów (około 780 złotych), Wamplin tedy zażądał energicznie uiszczenia należności. Grajek jednak oświadczył, że nie posiada gotówki i pozostawił Wamplinowi, zamiast pieniędzy, swe skrzypce.

Starszy kelner uważał swą należność za straconą, a gdy po pewnym czasie otrzymał stanowisko starszego kelnera w dużej kawiarni w Essegu, postanowił pozbyć się niepotrzebnych skrzypiec, udał się więc z nimi do składu instrumentów muzycznych. Kupiec, obejrząwszy skrzypce, ude-

rzony wspaniałym ich tonem, spytał klienta skąd ma ten instrument. Wamplin opowiedział mu ową historję.

— No, to zrobił pan dobry interes — odparł uczciwy kupiec. — Skrzypce te posiadają, zdaje się, wartość niezwykłą. Radzę dać je do obejrzenia rzeczoznawcom.

Wamplin poszedł za tą radą i okazało się, że skrzypce są istotnie bardzo cenne, a rzeczoznawcy, tak w Białogrodzie, jak i Zagrzebiu, orzekli jednomyślnie, iż jest to instrument wyrobu słynnego włoskiego fabrykanta skrzypiec, Amatiego. Wnet też zjawił się u Wamplina przedstawiciel pewnej firmy berlińskiej i obejrząwszy skrzypce, ofiarował mu za nie 12.000 marek, t. j. około 160.000 dynarów.

Ale Wamplin nie przyjął tej sumy, uważa bowiem, że skrzypce Amatiego są nieco więcej warte.

## Wiadomości sportowe.

### ZAWODY LIGOWE.

**Warszawianka—Pogoń (1:0 0:0).** Stanowisko Pogoni w Lidze jest beznadziejne. Po wczorajszej klęsce z drużyną Warszawianki musimy dojść do przekonania, że obecnie lwowskiej drużynie już nic nie pomoże. Nie można składać winy ani na sędziego Rutkowskiego, zupełnie obiektywnego, ani też wyliczać ile pozycji bramkowych Pogoni nie wykorzystano, lecz trzeba stwierdzić, że w obecnym sezonie drużyna lwowska jest w zupełnym rozkładzie. Najlepiej było przystąpić do gruntownej reorganizacji sekcji piłkarskiej. Wedle przebiegu gry, klęska Pogoni była niezasłużona, lecz niestety obecne umiejętności piłkarskie nie pozwoliły na osiągnięcie innego wyniku. Drużyna warszawska przedstawiała się nadzwyczaj blado, grała jednak bardzo ambitnie i zdobywszy bramkę, potrafiła skutecznie stan posiadania utrzymać. Publiczności niezadowolonej z meczu było ponad 3.000.

**WARSZAWA. Legja—Warta 3:1 (1:1).** Bramki strzelili dla Legji Steuermann, Wypijewski, Łańko, dla Warty Kmioła. Sędzia dr. Lustgarten. Widzów 5.000. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie przewaga Legji.

**KATOWICE. Ruch—I. F. C. 1:1 (1:0).** Bramki strzelili dla IFC. Görnitz, dla Ruchu Sobota. Sędzia p. Brzeziński.

**ŁÓDŹ. Ł. K. S.—Turyści 2:0 (0:0).** Bramki strzelili Feja i Tadeusiewicz. Sędzia p. Mallew.

**KRAKÓW. Garbarnia—Cracovia 2:2 (1:2).** Bramki strzelili Pazurek 2, dla Garbarni, Kozok i Kałuża. Sędzia p. Nawrocki. Widzów 4.000.

**Czarni—Ukraina 5:0 (1:0).** Zawody towarzyskie. Bramki strzelili: Chmielowski dwie, Harasymowicz dwie, Sawka 1. Sędzia p. Meller. Widzów około 1.500.

### TURNIEJ TENNISOWY KRAKÓW - LWÓW.

W dniach 14 i 15 bm. rozegrano na kortach L. K. T. turniej tenisowy pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa o wędrowny puchar Targów Wschodnich, zakończony wysokocyfrowym zwycięstwem Krakowa w stosunku 8:3 pkt.

### MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA LWOWA.

W dniu wczorajszym na szosie stryjskiej odbyły się zawody o mistrzostwo Lwowa, zorganizowane staraniem Małopolskiego Klubu Motocyklowego. W ogólnej klasyfikacji wyników pierwsze miejsce przypadło Rudawskiemu z M. K. M. w czasie 13:01,3 przed Alvenslebenem. W kl. II. zwyciężył Wittmann, w kat. A. p. Łuszczynski, w kat. B. p. Bogusławski, w kat. C. p. Krasieński. — Sprawna organizacja zawodów spoczywała w

rekach kapt. Loteczki, zaś komisją sędziowską kierował prof. Geisler.

### I. DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

**Gonitwa 1. Nagroda Taurowa 5.000 zł. dyst. 2.400 m. 1. »Hardy« St. P. »Janów« pod j. W. Balcerem, 2. »Kassyda« R. ks. Sanguszki, 3. »Urga« R. i J. hr. Potockich. Tot. zw. 13 zł.**

**Gonitwa 2. Nagroda 600 zł. dyst. ok. 1.600 m. 1. »Mista« pulk. Karatiejewa pod Pielakiem, 2. »Poła Negri« L. Krzeczunowicza, 3. »Wielmożna« Gr. O-f. 4 p. ul. Tot. zw. 17. Fr. 12, 16, 21.**

**Gonitwa 3. Nagroda Jarczowiec 5.000 zł. płaska dla koni arabskich. 1. »Ibrahim« pod z. M. Kokoszko, 2. »Dywiersja« R. i J. hr. Potockich, 3. »Golf« St. P. »Janów«. Totalizator zw. 41.**

**Gonitwa 4. Nagroda 600 zł. płaska, dystans ok. 1.600 m. 1. »Renata« por. Gromnickiego, pod chl. Kondraciakiem, 2. »Erna« St. Bronikowskiego, 3. »Japonka« K. i K. Ważyńskich. Totalizator zw. 75, fr. 23.18.**

**Gonitwa 5. Nagroda 1.500 zł. płaska, dystans 1.600 m. 1. »Coquette« por. Strużyńskiego pod j. Macugowskim, 2. »Marpessa« St. i P. Zarożewskich, 3. »Moorwind« 21 p. ul. Totalizator zw. 21, fr. 1320.**

**Gonitwa 6. Nagroda 600 zł. płaska, dystans 1.600 m. 1. »Coquette« pod chl. Góreckim, 2. »Ataman II.« pulk. Karatiejewa, 3. »Jagienka« Ważyńskich. Tot. zw. 18.**

**Gonitwa 7. Nagroda 600 zł. z płetami, dystans ok. 2.100 m. 1. »Dina« mjr. Dembińskiego pod chl. Kotlarzem, 2. »Sac-a Vin« por. Donnera, 3. »Sanacja« ppulk. hr. Komorowskiego. Tot. zw. 172, fr. 55, 25.**

**Gonitwa 8. Nagroda 600 zł. z przeszkodami, dystans ok. 3.200 m. 1. »Aurelja« por. Suchorowskiego pod właśc., 2. »Półksiężyc« 13 D. A. K., 3. »Mara« por. Wójcika. Tot. zw. 40, fr. 17, 16.**

**Gonitwa 9. Nagroda 600 zł. z przeszkodami, dystans ok. 3.200 m. 1. »Rascal« rtm. Karczewskiego pod właśc., 2. »Gizi Langden« Bronikowskiego, 3. »Polish« por. Gromnickiego. Tot. zw. 43, fr. 15, 19, 20.**

### W BIEGU NA PRZEŁAJ IKC.

którego trasa wynosiła 3.700 m. zwyciężył Sawaryn (Pogoń-Lwów) w czasie 11 m. 12,9.

**DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZ. POLSKI** odbyty w Warszawie, dał następujące wyniki: 1) Cejzik 7.237 pkt. rek. Pol. 2) Wieczorek, 3) Meyro.

**PIĘCIOBÓJ O MISTRZ. POLSKI** dla pań, dał następujące wyniki: 1) Konopacka 3.781, 20 pkt., 2) Hulanicka, 3) Jasna.

### SUKCES PETKIEWICZA.

Paryż, 15 września. (PAT.) W biegu na 5.000 m. zwyciężył Petkiewicz w czasie 15.25.4 sek., przed Dartigues

(Francja), 2 Bedari (Francja), Marchalem (Francja). Kostrzewski zajął w biegu na 400 m. przez płotki 4 miejsce.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

**Browary w Polsce.** Zgodnie z danymi Ministerstwa Skarbu było czynnych w ubiegłym roku na terenie Rzeczypospolitej 188 browarów, z których 79 znajduje się na terenie Województw centralnych i zatrudnia 2.205 robotników, 47 — w Województwach zachodnich i zatrudnia 1.648 robotników, 41 — w Województwach południowych i zatrudnia 2.054 robotników, wreszcie 21 — w Województwach wschodnich i zatrudnia 311 robotników.

Ogólna produkcja piwa wyniosła (w tysiącach litrów) — 251.050, z czego na Województwa południowe przypada 106.203, na Województwa zachodnie — 71.154, na Województwa centralne — 61.167, wreszcie na Województwa wschodnie — 12.526. Zużyto na produkcję (w tonażach) siodu — 50.106, chmielu — 855 i innych produktów — 101.

**Produkcja cukru w Polsce.** Zgodnie z danymi Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego było czynnych podczas kampanji 1928/29 roku na terenie Rzeczypospolitej Polskiej 71 cukrowni, które wyprodukowały ogółem rafinady 823.600 kwintali, krystalu — 4.118.028 kwintali cukru surowego 1-go rzutu —

1.899.894 kwintali i cukru surowego II-go rzutu — 73.717 kwintali. Cukrownie powyższe przerobiły 14.641.893 kwintali buraków.

Jeśli chodzi o podział terytorjalny, to na pierwszym miejscu znajdują się Województwa zachodnie (24 cukrownie wyprodukowały w przeliczeniu na biały kryształ 3.723.011 kwintali), na drugim miejscu — Województwa centralne (40 cukrowni wyprodukowało 2.219.823 kwintali w przeliczeniu na biały kryształ), wreszcie na trzecim — Województwa południowe (3 cukrownie wyprodukowały 516.691 kwintali w przeliczeniu na biały kryształ).

**Dziennik włoski o odrodzeniu Polski.** „Impero“ zamieszcza długi artykuł, zatytułowany „Odrodzenie Polski i jej wzmocnienie ekonomiczne i przemysłowe“. Opierając się na wydanym ostatnio raporcie Deweya „Impero“ podkreśla stały rozwój Polski, wzmocnienie eksportu, ożywienie przemysłu i godną uwagi tendencję cen wewnętrznych ku niższe. Wspaniały rozwój Gdyni podniesiony jest z wielkiem uznaniem w artykule, który podaje konkretne liczby i dane stwierdzające stały rozwój ekonomiczny Polski.

## Gieldy.

### Zebranie giełdowe na Targach Wschodnich.

W odbytem dn. 15 bm. na Targach Wschodnich zebraniu giełdowemu wzięło udział z górą 600 uczestników, w tem znaczna ilość kupców zagranicznych, oraz wielu ziemian z różnych stron kraju. Obroty dokonane w dn. 15 bm. wynoszą przeszło 4.000 tonn. Kupowano przeważnie pszenicę, jęczmień, hreczkę i nasienia lniane. Wnówce fasoli dokonano transakcyj na około 500 tonn. Stwierdzić należy, że wśród obecnych zauważono wielu kupców i przemysłowców, którzy przybyli z prowincji specjalnie na targ zbożowy.

Płacono za 100 kg. loco stacja załad., paritas Podwołoczyska, w złotych:  
Pszenica dworska ex 1929, 760 gramów w litrze 39.40.

#### GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2-giej.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 września 1929

Dolary St. Zjedn.	8:88:50	8:90:50	8:86:50
Franki francuskie	34:88:50	34:97	35:80
Belgia	123:95:00	124:26:00	123:64:00
Holandja	357:45:00	358:35	356:55
Kopenhaga	237:35:00	237:95:00	236:75:00
Londyn	43:22:50	43:33:00	43:12:00
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryż	34:89:00	34:98:00	34:80:00
Praga	26:38:75	26:44:75	26:32:75
Szwajcaria	171:77:50	172:20:50	171:34:50
Sztokholm	238:95:00	239:55:00	238:35:00
Wiedeń	125:51:75	125:82:75	125:20:75
Włochy	46:65:00	46:76:50	46:53:50

5/10 pożyczka konwersyjna 47:50  
pożyczka kolejowa konwersyjna 50:00  
pożyczka kolejowa 102:50  
pożyczka dolarowa 83:00  
dolarówka 60:00 00:00 00:00  
8/10 listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00  
8/10 listy zastawne Banku Rolnego 94:00  
8/10 oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 września 1929

Bank Dysk.	127:00	Modrzejów	22:00
Bank Handl.	117:00	Ostrowiec B.	85:25
Zw. Sp. Zar.	78:50	Starachowice	26:25
Bank Polski	175:25	Sydney. roln.	10:00
Dąbrowa	90:00	Zieleniewski	110:00
Sita i światło	127:00	Zawiercie	10:50
Spieß	136:00	Haberbusch	202:50
Warsz. cuk.	34:00	Borkowski	11:00
Węgiel	68:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	41:00	Siersza d.	29:50
Lilpop Rau	29:50	Rudzi	32:50
Bank Zachod.	73:00	Spirytus	27:25
Firlej	50:00	Wysoka	235:00

#### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13 września 1929

Bank Przem.	81:00	Siersza d.	80:00
Bank Polski	166:50	Parowoz	22:00
Zieleniewski	83:50	Chodorów	215:00
Piasecki	11:50	Niemojewski	27:50
Tohan	67:50	Chybie	42:00

#### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 14 września 1929

Berlin	168:83:00	Czerniowce	54:00
Budapeszt	123:77:00	Austr. kol. p.	29:30
Bukareszt	4:20:25	Goeszów	0:75
Kopeuhaga	188:75	Cement	109:00
Londyn	34:38:08	Browary	116:00
Medjolan	37:09:00	Alpiny	40:95
N. Jork	70:09:15	Berg u. Hüt.	970:00
Paryż	27:74:00	Poldi Hütten	207:00
Praga	20:98:07	Prager Eisen	461:50
Warszawa	79:76:00	Rima	114:40
Zurych	136:56:00	Skoda	402:00
Renta majowa	0:945	Siersza	13:50
Renta lutowa	00:96	Silesia	13:50
Dunaj S. Adria	83:65	Zieleniewski	69:50
Bankverein	21:90	Apollo	120:06
Bodenkredit	91:70	Fanto	4:00
Kreditanstalt	52:50	Karpaty	6:00
Hipoteczny	70:00	Galicja	36:00
Kompas	15:30	Nafta	28:00
Länderbank	26:85	Schnidnica	10:00
Unionbank	—	Rakszawa	—
Kolej póln.	11:00:00	Bank Małop.	0:15

#### GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 14 września 1929

N. Jork	4:84:65	Niemcy	20:36:25
Holandja	12:09:05	Szwajcaria	25:16:07
Francja	123:91	Praga	163:80:00
Belgia	34:87:75	Wiedeń	34:43:00
Włochy	92:70:00	Warszawa	43:23

#### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14 września 1929

Paryż	20:31:00	Berlin	123:59:00
Londyn	25:16:25	Wiedeń	73:10:00
Nowy Jork	5:19:20:00	Praga	15:36:50
Włochy	27:15:00	Warszawa	58:25:00

#### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14 września 1929

Londyn	123:91:00	Holandja	10:24:50
N. Jork	25:56:75	Parowoz	75:70
Włochy	133:65	Niemcy	608:50:00
Szwajcaria	492:50:00	Wiedeń	360:00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny,  
Dr. MARCELI SZAROTA.

## Ogłoszenia urzędowe.

### FIRMY.

Firm. 147/29. A. — 495. Wpis firmy pojedynczej do rejestru handlowego. Na skutek powyższego zarządzenia sądownego wpisanego z dniem 30 lipca 1929 do rejestru handlowego co następuje: 1) Siedziba firmy: Sędziszów Małopolski 2) Brzmienie firmy: D. Taffel — skup i eksport jaj w Sędziszowie Małopolskim 3) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: skup i eksport jaj. 4) Posiadacz firmy: Dora Taffel w Sędziszowie Małopolskim. 7418

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 30 lipca 1929.

Firm. 232/29. Sp. I. 207. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru spółdzielni firm spółdzielni. Przy wpisanej do rejestru spółdzielni firmie: Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Turce, spółdzielnia zarej.: z ogr. odp. wpisano dnia 18 sierpnia 1929. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 9 sierpnia 1929 zmieniono § 2 statutu jak następuje: Przedmiotem działalności Spółdzielni są następujące czynności: 1) Udzielanie kredytów w formie dyskontu weksli pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych bądź hipotecznie bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartości. — wymienionych w punkcie 5 niniejszego paragrafu. 2) Redyskontu weksli. 3) Przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, jednak bez prawa wydawania takich dowodów płatnych okazielowi. 4) Wydawanie przekazów, czeków i akredytyw oraz dokonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do Związku rewizyjnego. 5) Kupno i sprzedaż na rach. własny oraz na rk. osób trzecich papierów procentowych, państwowych i samorządowych listów zastawnych akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw, organizowanych przez Spółdzielnie i Związki, lub Centrale gospodarcze, oraz akcyj Banku Polskiego. 6) Odbiór wpłat na rk. osób trzecich, inkaso weksli dokumentów z tem, że wykonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do Związku rewizyjnego. 7) Przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie 5), paragr. niniejszego. 8) Zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państw. 9) Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowania kasetek zabezpieczonych. Czynności wymienione pod L. 1 a to udzielenie kredytów jako czynności główne ograniczone są tylko i wyłącznie do członków Spółdzielni. 7419

Sąd okręgowy, Wydział V.

Sambor, dnia 17 sierpnia 1929.

Firm. 171/29. Rej. C. 172. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 172 przy firmie Renoma Pierwsza Bielska fabryka wyrobów torebek papierowych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej wpisano dnia 1 lipca 1929 następujące zmiany. Spółka operuje się oddać także na akcie notarialnym z daty Biała 3 czerwca 1929 L. Rep. 12881 obejmującym zmiany pierwotnego kontraktu spółki przyczem jako konkretne zmiany są że obecny adres spółki jest w Białej przy ul. Lipnickiej głównej Nr. 3, że wystąpił ze spółki dotychczasowy spółnik Filip Schönwald z tem że udział jego w kapitale zakładowym wynoszący 8.000 złotych obejmuje w drodze cesji spółnik Adolf Filapek.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 1 lipca 1929. 7456

Firm. 173/29. Rej. B. 76. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 76 przy firmie Polskie Towarzystwo Akumulatorowe Spółka Akcyjna w Białej wpisano dnia 1 lipca 1929 następujące zmiany: Wpis inżyniera Stanisława Muszyńskiego zamieszkałego w Bystrzy, powiat Biała Śląsk Cieszyński jako dyrektora Spółki z prawem prokury zgodnie z statutem paragraf 20. Wpis podpułkownika Henryka Goldwassera zamieszkałego w Warszawie jako członka Rady Zawiadowczej Spółki zgodnie z paragrafem 14 statutu. Wykreślenie jako dyrektora i członka Rady Zawiadowczej inżyniera doktora Karola Pollaka z powodu zgonu. Wykreślenie jako prokurenta inżyniera Tadeusza Krynickiego z powodu wystąpienia z Spółki.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 1 lipca 1929. 7457

Firm. 185/29. Rej. Spółk. I. Zmiany dotyczące firmy spółki jawnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Rej. Spółk. I. strona 1 przy firmie Sternickel i Gülcher w Białej wpisano dnia 15 lipca 1929 następujące zmiany: Wstąpił jako nowy jawny spółnik Jan Hans Gülcher który uprawniony jest do podpisywania firmy Sternickel i Gülcher tak jak dotychczasowi współnicy.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 15 lipca 1929. 7458

Firm. 205/29. Rej. B. 78. Zmiany dotyczące firmy bankowej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 78 przy firmie Bank Gospodarstwa Krajowego w War-

szawie Oddział w Białej wpisano dnia 6 sierpnia 1929 następujące zmiany: Dr. Mikołaj Czarnecki mianowany został prokurentem Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Białej.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 6 sierpnia 1929. 7459

### LICYTACJE.

E. 473/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 października 1929 r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności whl. 155 gm. Barcice stanowiącej gospodarstwo wiejskie oszacowane na 24.909 zł. z przynależnościami a to domem mieszkalnym, studnią, stodołą i drzewami owocowymi. 7420

Sąd grodzki.

Stary Sącz, dnia 5 września 1929.

E. 1940/28/16. Edykt licytacyjny. Dnia 25 września 1929 — 8 godzina przedpołudniem biuro Nr. 3 odbędzie się licytacja realności whl. 250 gm. Monasterzyska. Wartość szacunkowa zpn. 40.906 zł. Najniższa oferta 20.453 zł. Prawa wobec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji inaczej pretensje takie nie miałyby znaczenia. Wszystko inne zawiera edykt licytacyjny wymieniony na tablicy sądowej.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 9 sierpnia 1929. 7423

E. 1175/29. Edykt licytacyjny. W sprawie strony egzekwującej Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Lwowie przeciw stronie zobowiązanej Zofji Rubel z Tarnobrzega zamieszkałej we Lwowie Zamarstynów ul. Niecała 19 dnia 2 października 1929 o godzinie 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 27, 461, 462 gm. Tarnobrzeg i 290 gm. Dzików. Nieruchomości whl. 27, 461, 462 oceniono na 5.420 zł. whl. 290 na 2.500 zł. Najniższa oferta odnośnie do whl. 27, 461 462 wynosi 2710 zł. whl. 290 1660 zł. Dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4. 7424

Sąd grodzki, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 25 sierpnia 1929.

E. 2269/27/6. Strona zobowiązana Józef Mazur. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Benjamina Wilfa odbędzie się dnia 31 października o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gm. Łopuszanka whl. 17 grunt wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1915 zł. najniższa oferta 1276 zł., księga gruntowa gm. Łopuszanka whl. 76 grunt wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1379 zł. najniższa oferta 919 zł., księga gruntowa gm. Łopuszanka whl. 2/6 71 dom wartość szacunkowa wraz z przynależ. 266 zł. najniższa oferta 133 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV. 7468

Dobromil, dnia 28 sierpnia 1929.

E. 2570/26/15. Strona zobowiązana Wasyl Dačko i Anna Dačko. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Benjamina Wilfa odbędzie się dnia 28 października 1929 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Krościenko whl. 1/2 136 gospodarstwo rolne wartość szacunkowa 8248 zł. najniższa oferta 5500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26 sierpnia 1929. 7467

270/26/13. Strona zobowiązana Magdalena Gec i tow. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Benjamina Wilfa w Dobromilu odbędzie się dnia 28 października 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Pietnice whl. 677 parc. gruntowa wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1500 zł. najniższa oferta 1000 zł. księga gruntowa Pietnice whl. 1/2 692 parc. gruntowe wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1300 zł. najniższa oferta 867 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7466

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, 28 sierpnia 1929.

E. 1801/28. Strona zobowiązana Otylia z Moszyńskich Szarekawa. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Władysławy Heleniakowej strony egzekwującej, odbędzie się dnia 5 listopada 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Dobromil II. whl. 228 dom i ogród wartość szacunkowa wraz z przynależ. 16.640 zł. najniższa oferta 11.093 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7465

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 sierpnia 1929.

E. 3080/27. Strona zobowiązana Józef Korczyński. Edykt licytacyjny. oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Michała Krawiec strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 listopada 1929 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących real-

ności: księga gruntowa Krościenko whl. 1/6 238 gospodarstwo wiejskie wartość szacunkowa wraz z przynależ. 189 zł. najniższa oferta 126 zł. księga gruntowa Krościenko whl. 1/6 189 gospodarstwo wiejskie wartość szacunkowa wraz z przynależ. 753 zł. najniższa oferta 502 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7464

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 sierpnia 1929.

E. 981/28. Strona zobowiązana Mikołaj Szatyński Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jona Glanka strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 listopada 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Lacko whl. 176 gospodarstwo wiejskie wartość szacunkowa 7886 zł. najniższa oferta 5258 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7463

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 sierpnia 1929.

E. 23/28 Strona zobowiązana Michał Malhowski Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Samuela Pfeffera w Przemysłu strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 listopada 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Lacko whl. 506 gospodarstwo wiejskie wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1986 zł. najniższa oferta 1326 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7462

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 sierpnia 1929.

E. 1739/26/18. Strona zobowiązana sp. Leon Budzary Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Herscha Ohera strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 października 1929 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa gm. Łopuszanka whl. 63 gospodarstwo rolne wartość szacunkowa wraz z przynależ. 12.478 zł. najniższa oferta 8.320 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV. 7461

Dobromil, dnia 28 sierpnia 1929.

E. 2417/27/5. Strona zobowiązana Michał Pryhodny z Liskowatego Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa Gellesa strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 października 1929 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa gm. Liskowate whl. 52 grunt wartość szacunkowa 900 zł. najniższa oferta 600 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7460

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 28 sierpnia 1929.

E. 16848/28/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Pierwszej Galicyjskiej fabryki maszynowych mebli w Stryju odbędzie się dnia 30 października 1929 o godzinie 10 rano biuro Nr. 11 — licytacja realności whl. 2724 skład której wchodził: 2067 N. d. 291 ul. Garbarska wraz z domem piętrowym drzwiami oficynymi, wychodkami i baralsiem drewnianym wraz z przynależnościami a to parkanem i maszynami stolarskimi. wartość szacunkowa 34.050 zł. 18 gr. najniższa oferta 17025 zł. 09 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7475

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 maja 1929.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. J. 75/29/1. Edykt. Semko Jurkiewicz w Urlowie wniosła skargę przeciw nieznanemu miejscu pobytu Hrynkowi Buniakowi o zapłatę 350 dolarów. Audjencję wyznaczono na 26 września 1929 godz. 9 rano. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się kuratorem dra Kołaczkowskiego adw. w Złoczowie — celem strzeżenia praw pozwanego. 7448

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, 18 lutego 1929.

### UPADŁOŚCI.

Sa. 45/29/3. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Jeny Reches i Luzera Rechesa w Ustrzykach dołnych. Komisarzem ugodowym s. s. o. Marjan Kowiński. Zarządca ugodowym Lezer Weissberg kupiec w Ustrzykach. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 3 października 1929 godz. 9 przedpoł. 7421

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, dnia 8 sierpnia 1929.

Sa. 41/29/20. W postępowaniu ugodowym do majątku dłużników Matesa i Frymety Schorrów w Ustrzykach dołnych odroczone audjencję na dzień 19 września 1929 godz. 9 biuro 12 7422

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1929.

Sa. III. 72/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mindl Bronner nieprotokołowanej kupcowej w Szczawnicy wyznęj. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Krościenku n/D. Franciszek Dankiewicz. Zarządca ugodowy dr.

Paweł Sonnethal adw. w Krościenku n/D. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 5 dnia 31 października 1929 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 1 października 1929. 7447

Sąd grodzki, Oddział I.

Krościenko n/D., dnia 27 sierpnia 1929.

Sa. 16/29/25. Uchwała. Na wniosek dłużnika Berla Silbermana kupca w Podwoleczyskach otwarte postępowanie ugodowe zastanawia się. 7444

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1929.

Sa. 22/29. Uchwała. Na wniosek dłużnika Mosesa Rosenstraucha nieprotokołowanego kupca w Podwoleczyskach otwarte postępowanie ugodowe się zastanawia. 7443

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnopol, dnia 1 lipca 1929.

Sa. 68/29/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Taffla kupca w Dębicy. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Berl Fruhman kupiec w Dębicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 30 września 1929 o godzinie 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 września 1929. 7417

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 24 sierpnia 1929.

Sa. 96/28/31. Zatwierdzenie ugody przymusowej. Zatwierdza się ugodę przymusową zawartą między dłużnikiem Fischlem Steg, a tegoż wierzytelcami na audjencji ugodowej dnia 6 lutego 1929.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 1 lipca 1929. 7449

Sa. 67/29/14. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku S-ki jawnej „Rola“ w Samborze zastanowiono (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 22 sierpnia 1929. 7450

Sa. 32/28/38. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Dawida Eidlera w Drohobyczcu jest zakończone.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 6 lutego 1929. 7451

Sa. 30/29/15. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Barucha Horowitza kupca w Drohobyczcu zastanowiono (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 1 lipca 1929. 7452

Sa. 21/29/20. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Hirscha i Heli Kranzów, kupców w Samborze zastanowiono (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 1 lipca 1929. 7453

Sa. 25/29/9. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Sary Intrater kupcowej w Samborze zastanawia się. (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 1 lipca 1929. 7454

Sa. 23/29/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Jakóba i Toni Mandłów kupców na Wolancie ad Tustanowice zastanowiono (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 24 czerwca 1929. 7455

### UZNAНИЕ ZA ZMARŁEGO.

T. 86/29/4. Edykt. Władysław Klaja syn Jana i Marjanny urodzony 23 czerwca 1901 w Wielkich Drozach pow. Wadowice i tam zamieszkały żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął na wojnie z wiosną 1916 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się abyawiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7380

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, dnia 20 sierpnia 1929 r.

T. IV. 38/28/3. Edykt. Franciszek Grzywa syn Ludwika i Anny urodzony 29 lipca 1887 w Stanisławiu górnym pow. Wadowice żołnierz 14 p. obr. kraj. b. armji austr. zaginął na wojnie z końcem września 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się abyawiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7387

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, dnia 18 maja 1929.

T. IV. 64/29/4. Edykt. Maurycy Flank syn Izraela Flanka i Tauby urodzony 8 maja 1896 i zamieszkały w Jelesni pow. Żywiec żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął na wojnie od końca 1915 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się abyawiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7383

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, dnia 11 lipca 1929 r.

**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 300 zł.

Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

•Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżność pocztowa opłacona ryczałtem.